



Święto Odrodzenia zainaugurowali artyści

Galeria warta Księgi Guinnessa

Niespotykanymi dotąd imprezami świątecznymi rozpoczęły się wczoraj obchody Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego w Wilnie. Gros przedsięwzięć organizowanych z okazji tej wyjątkowej daty, jak i przystało, wzięła na siebie stolica.

Pierwsza impreza artystyczna odbyła się w wileńskim Domu Aktora. Nie byłoby może w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że artyści zebrali się na przelomie nocy i zbliżającego się dnia, czyli o godzinie 4.45 nad ranem, żeby muzyką, śpiewem, powitać ten dopiero się rozpoczynający dzień.

Natomiast plastycy, pracujący w różnych dziedzinach, powitali święto wystawą, jakiej dotąd nie było. Nie było dotąd tak dużej ilości wystawców i tak dużej powierzchni wystawowej. Galeria śmiało może pretendować do Księgi Guinnessa, bowiem przeistoczył się w nią w tym dniu nowy gmach samorządu. Otwarcie pokazu zgromadziło wyjątkowo dużo ludzi. Zaszczycił ją swą obecnością premier Litwy Algirdas Brazauskas wraz z żoną Krystyną, jak też mer stolicy Artūras Zuokas, który również zjawił się rodzinnie — in corpore.

Wielu przybyłych wczoraj na aleję Konstytucji miało doskonałą okazję do obejrzenia od wewnątrz tego dwudziestopiętrowego wyso-

kościowca. Obejrzenia bynajmniej nie pustych ścian, ale dorobku prestiżowych galerii stolicy, wśród nich Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wilii", muzeów, poszczególnych twórców, jak też laureatów Nagrody Państwowej. Wszystkie one będą eksponowane w ciągu całego tygodnia (do 22 lutego) na siedmiu piętrach tego blokowca — rozpoczynając od garaży podziemnych, poprzez parter, piętro drugie, piąte, ukoronowane zaś ekspozycją fotograficzną na dwudziestym.

Mimo że okazja była wyjątkowo artystyczna, nie mniej emocji wzbudził sam gmach, nad zrealizowaniem którego pracowało około 130 spółek oraz dostawców. Koszta budowy wyniosły 73,5 miliona litów. Przypomnijmy, że samorząd miasta Wilna wpłacił tylko 20 proc. sumy projektu, a całkowicie go wykupi w ciągu dziesięciu lat.

Mimo że w drugiej połowie marca rozpoczną się przenosiny, a normalna praca rozpocznie się w kwietniu, już wczoraj wilnianie, którzy tu przybyli na otwarcie pokazu, mieli okazję dokładnie obejrzeć ten wysokośćowiec. Żartownisie, oglądając przesłaniczny widok roztaczający się z ostatniego piętra, w tym również na górę Giedymina, dowcipkowali, że mer będzie siedział wyższej niż inne gmachy stołeczne.

(Dokończenie na str. 7)



Nowoczesny gmach, nowoczesne kierunki w sztuce, jak też nowoczesna muzyka — wszystko to było wczoraj podczas otwarcia unikalnego pokazu
Fot. Marian Paluszkiewicz

Prasa szuka winnych tragedii w akwaparku Korupcja i zaniedbania budowlanych



W sobotę w tragedii w Transvaal Parku zginęło 26 osób i ponad 100 odniosło rany
Fot. EPA-ELTA

Poniedziałkowa prasa rosyjska szuka przyczyn sobotniej tragedii w moskiewskim akwaparku Transvaal, dopatrując się

ich przede wszystkim w korupcji i zaniedbaniach budowlanych.

(Dokończenie na str. 4)

Litwę w „Eurowizji” reprezentować będzie duet wokalny "Dopomógł nam św. Walenty..."

Na konkursie piosenki „Eurowizja” w maju w Stambule Litwę reprezentować będzie duet wokalny — Linas Adomaitis i Simona Jakubėnaitė z piosenką „Whats happened to your love”.

Wygrał on w sobotę podczas finału eliminacyjnego „Eurowizji” w Kowieńskiej Hali Sportowej.

Najlepszego wykonawcę bądź grupę wybierała komisja konkursowa wraz z widzami, którzy podczas transmisji finału głosowali SMS-ami i telefonicznie.

Muzykę do eurowizyjnej piosenki stworzył uznany w tym roku za najlepszego kompozytor cypryjski Michael Antoniou oraz sam Adomaitis. Nacechowana hiszpańskim temperamentem piosenka w stylu „soul” i „pop” została specjalnie napisana na ten konkurs.

„Ta piosenka jest wspaniała. Opowiada o miłości, co jest aktualne dla każdego, zwłaszcza 14 lutego. Chyba dopomógł nam dzień św. Walentego. Wierzymy, że się powiedzie również w Stambule.

Jak twierdzi Michael Antoniou, tę piosenkę nadaje cypryjska radiostacja, a więc wierzymy, że Cypr będzie na nas głosował. Podobnie jak i Grecy. Liczymy też na poparcie naszych sąsiadów — Łotyszy i Estończyków. A wszystko inne pokaże czas” — powiedział zwycięzca finału narodowych eliminacji do „Eurowizji” Linas Adomaitis.

„Zwycięzcy trzech pierwszych miejsc, według ocen komisji, zgromadzili jednakową ilość głosów — po 18, tymczasem na Linasa i Simonę głosowało więcej widzów. Po podsumowaniu ocen komisji i widzów, zdecydowano, że na „Eurowizję” pojedą właśnie oni” — stwierdził przewodniczący jury Jonas Jučas.

Piosence Linasa i Simony towarzyszył mini show — idea reżysera Vytautasa Balsysa „Uliczni muzycanci”, zrealizowana przez czterech kowieńskich aktorów. „Spodobła mi się myśl — po co udawać, że grasz, skoro można to zagrać?

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Kraj ————— **3**
Jubileusz w Magunach

Dzisiaj, 17 lutego, Janina Kondratowicz ze wsi Maguny w rejonie święciańskim obchodzi swoje dziewięćdziesiąte urodziny.

Praworzędność ————— **5**

Daktarienė uniknęła sądu

22-letnia Indrė Daktarienė, synowa herszta kowieńskich przestępców Henrikasa Daktarasa, uniknęła kary.

Kultura ————— **6**

Targi czas zacząć

W najbliższy czwartek, czyli 19 lutego, w Centrum Wystawienniczym „Litexpo” uroczystie zostaną otwarte 5-te Wileńskie Targi Książki.

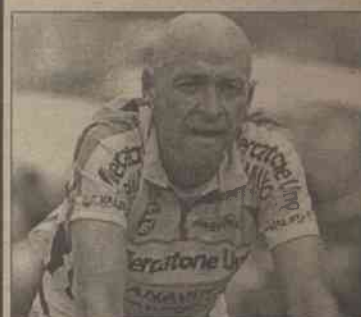
Listy ————— **8**

Na Traktat zero uwagi

Po zebraniu przez nas 50 tys. podpisów przeciwko krzywdzącej dla szkół polskich ustawie o oświacie, zdawało się, że wreszcie będziemy mieli spokój.

Sport ————— **9**

Ostatnia samotna ucieczka

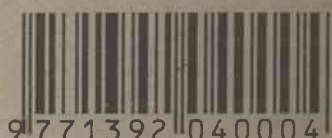


W niedzielę wieczorem lekarz sądowy Francesco Toni poinformował, że śmierć Marco Pantaniego spowodowała zatrzymanie akcji serca, którego przyczyna nie została jeszcze określona.

Sentencja

Mądry człowiek nie oplakuje przegranej, lecz żywo szuka sposobu, jak wyleczyć odniesione rany.

WILLIAM SZEKSPIR



Kalejdoskop aktualności

"Wolność jest krucha"

Hierarcha Kościoła Katolickiego Litwy kardynał Audrys Juozas Bačkis wczoraj w homilii z okazji Dnia Odrodzenia Państwa ostrzegł przed zagrożeniem wolności.

„Dziś nie możemy spokojnie świętować 16 Lutego i cieszyć się z wolności Ojczyzny, gdyż wszyscy dobrze rozumiemy, że ta wolność jest krucha. Od odpowiedzialności i ofiarności każdego z nas zależy, czy przyszłe pokolenia swobodnie będą obchodzili niepodległość narodu” — powiedział kardynał w homilii, transmitowanej przez narodową telewizję i radio. Pod koniec ub. roku zwierzchnicy Kościoła Katolickiego na Litwie publicznie oświadczyli, że kryzys prezydenta Paksasa przetrwała w moralny kryzys społeczny i zaapelował do mieszkańców kraju, aby nie ulegali próbom rozłamu społeczeństwa.

Kirkilas spotkał się z sekretarzem generalnym NATO

Przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Gediminas Kirkilas wczoraj w Brukseli spotkał się z nowym sekretarzem generalnym NATO Jaapem de Hoopem Schefferem, który w marcu zamierza odwiedzić Litwę.

W spotkaniu z sekretarzem generalnym NATO Kirkilas uczestniczył jako szef sejmowej delegacji w Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO.

Na Litwie — ceny stabilne

Na Litwie ceny konsumpcyjne w styczniu pozostały bez zmian, a w dwu innych państwach bałtyckich — wzrosły.

Największą inflację miesięczną w styczniu odnotowano na Łotwie — 1,2 proc. W Estonii indeks cen konsumpcyjnych w ub. miesiącu wzrósł o 0,6 proc. Na zerowej inflacji na Litwie w styczniu zaważyły tańsza odzież i obuwie, a także łączność, podróżowanie transportu, opieki zdrowotnej, napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych. Decydujący wpływ na skok indeksu cen konsumpcyjnych na Łotwie miało podróżowanie żywności oraz znaczny wzrost od tego roku cen elektryczności, wody i usług kanalizacyjnych. Na zmianie indeksu cen konsumpcyjnych w Estonii zaważył wzrost cen usług mieszkaniowych i żywności, a także niższa cen odzieży w związku z wyprzedacją. Według danych departamentów statystycznych krajów bałtyckich, w ciągu roku (porównanie stycznia z tym samym miesiącem 2003 r.) towary konsumpcyjne i usługi na Litwie stanęły o 1,3 proc., na Łotwie i w Estonii — podrożały odpowiednio o 3,9 proc. i 0,5 proc.

Dyrektor litewskiej BNS odchodzi ze spółki

Dyrektor litewskiego biura BNS („Baltic News Service”) Rimantas Šimkus w kwietniu zamierza odejść ze spółki.

Zgromadzenie akcjonariuszy oraz rada nadzorcza agencji zaaprobowaly jego prośbę. „Jesteśmy całkiem zadowoleni z wyników pracy agencji w okresie kierownictwa Rimantasa Šimkusa. Wszystkie ustalone cele kierownictwo litewskiej BNS zrealizowało” — oświadczył prezes zarządu BNS Vaisanen.

„Alma Media” — 10,8 mln euro zysku

Fińska grupa medialna „Alma Media”, zarządzająca działającą w krajach bałtyckich agencją nowości BNS, w ub. roku zarobiła 10,8 mln euro (37,3 mln Lt) czystego zysku — 4,5 razy więcej w porównaniu z 2002 r., gdy zysk grupy przedsiębiorstw wyniósł 2,4 mln euro.

Łączne dochody „Alma Media” w ub. roku zmniejszyły się o 5,2 proc. do 460,5 mln euro (1,59 mld Lt), powiedziane jest w komunikacie spółki dla helsińskiej giełdy papierów wartościowych. Grupa przedsiębiorstw branży informacyjnej „Alma Media”, do której należy również BNS, w ub. roku zwiększyła dochody o 7,4 proc. do 46,4 mln euro (160,2 mln Lt), a plan działalności — o 75 proc. do 4,2 mln euro (14,5 mln Lt). Komunikat stwierdza, że rentowność działającej w Estonii, na Litwie i Łotwie BNS w ub. roku bardzo wzrosła. Do liczącej blisko 35 tys. pracowników „Alma Media” należą najpopularniejszy kanał telewizji fińskiej MTV3, najpopularniejsza radiostacja „Radio Nova”, dziennik biznesowy „Kauppalehti” oraz inne media. BNS

Obchody 86. rocznicy Odrodzenia Państwa Litewskiego

Święto Państwa



Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się na wileńskim cmentarzu Rossa. Prezydent republiki Rolandas Paksas, przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, inni przedstawiciele władz państwowych, wojskowi, przedstawiciele społeczeństwa złożyli wieńce na grobach spoczywających tu sygnatariuszy Aktu Niepodległości z 1918 roku Fot. Marian Paluszkiewicz

Wczoraj w całym kraju odbywały się uroczystości poświęcone uczczeniu 86. rocznicy Odrodzenia Państwa Litewskiego. 16 lutego 1918 roku Litewska Taryba ogłosiła Litwę niepodległym państwem.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się na wileńskim cmentarzu Rossa. Prezydent republiki Rolandas Paksas, przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, inni przedstawiciele władz państwowych, wojskowi, przedstawiciele społeczeństwa złożyli wieńce na grobach spoczywających tu sygnatariuszy Aktu Niepodległości z 1918 roku. W pałacu prezydenckim odbyła się ceremonia dekorowania odznaczeniami państwowymi.

W południe w Wilnie na placu S. Daukantas przed pałacem prezydenckim uroczyste podniesiono flagi państwowe wszystkich trzech państw bałtyckich. Tradycyjnie na znak solidarności podobna ceremo-

nia podczas obchodów świąt niepodległości odbywa się również na Łotwie i w Estonii. Po mszy w katedrze wileńskiej w Wilnie i goście stolicy przeszli pod Dom Sygnatariuszy przy ul. Pilies, gdzie przed 86 laty była proklamowana niepodległość Litwy. Uroczystości rocznicowe odbyły się również pod gmachem ministerstwa ochrony kraju.

Wieczorem w litewskim Narodowym Teatrze Opery i Baletu odbyła się uroczysta akademie, podczas której po raz 15 wręczono Narodowe Premie Kultury i Sztuki. W tym roku laureatami tej prestiżowej premii zostali: malarz Algimantas Jonas Kuras, dyrygent Jonas Alekas, solista opery Vytautas Juozapaitis, kompozytor Vytautas Barkauskas, pisarze Antanas Jonynas, Bitė Vilimaitė, fotografik Antanas Sutkus, reżyser teatralny Jonas Vaitkus. Na uroczystą akademię zaproszony został również „Kurier Wileński”.

Koncert „Siła narodu” odbył się na placu Katedralnym. W koncercie przebrzmiały zaaranżowane we współczesnym stylu popularne litewskie pieśni ludowe i powojenne piosenki litewskich partyzantów.

Rocznicowe uroczystości odbyły się również w innych miastach i rejonach Litwy.

16 lutego 1918 roku Litewska Taryba pod przewodnictwem Antanasa Smetony proklamowała powstanie niepodległego Państwa Litewskiego. Republika Litewska w znacznym stopniu wówczas znajdowała się pod wpływem Niemiec. Od 1915 roku teren Litwy był administrowany przez niemieckie władze okupacyjne. Do dziś nie odnaleziono oryginału Aktu Niepodległości z 1918 roku. Wśród dwudziestu sygnatariuszy tego dokumentu był również Stanisław Narutowicz, brat pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza. Robert Mickiewicz

Litwę w „Eurowizji” reprezentować będzie duet wokalny

"Dopomógł nam św. Walenty..."

(Dokończenie ze str. 1)

Sądzę, że podczas występów w Stambule niczego nie zmienimy — choreografia i temat pozostaną bez zmian” — powiedział Linas.

Po podsumowaniu głosów komisji i widzów okazało się, że na drugim miejscu w turze finałowej uplasowała się Rūta Ščiogolevaitė, na trzecim — Edmundas Kučinskas. „Amberlife”, który podczas eliminacji wśród wszystkich 52 uczestników uzyskał najwięcej głosów, uplasował się na 4 miejscu, a „B’Avarija” — na 5.

O prawo reprezentowania Litwy w „Eurowizji” w finale współzawodniczyło 18 wykonawców i grup — zwycięzców eliminacji. Byli to Gelltona, Rasa Kaušūtė, Lawry, „N.E.O.”, Aistė Pilvelytė, „Relanium”, Linas i Simona, „B’Avarija”, „KES”, Rūta Ščiogolevaitė, Indraya, Taja z grupą „Merlin”, Eva, Amberlife, Edmundas Kučinskas, Violeta Riaubiškytė, „Saulės kliošas” oraz Mantas.

Konkurs „Eurowizja” 2004 w Stambule będzie miał 2 etapy —

12 maja odbędzie się tura eliminacyjna, a 15 maja — wielki finał.

W wielkim finale wezmą udział kraje, które zajęły pierwszych 10 miejsc w turze eliminacyjnej, a także państwa, których przedstawiciele w konkursie „Eurowizji” 2003 r. zajęły 10 pierwszych miejsc, jak też przedstawiciele krajów uprzywilejowanych — Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Telewizja Litewska zaprzeczyła wszelkim mylnym informacjom, rozpowszechnianym przez komputerowych piratów, że ponoć ostateczne wyniki narodowych eliminacji do „Eurowizji” były znane i rozpowszechnione jeszcze przed koncertem finałowym.

14 lutego nocą, gdy się skończył finałowy koncert, nieznani specjaliści od komputerów nielegalnie włamali się na stronę internetową LTV www.lrt.lt i ogłosili informację, która mogła stworzyć u czytelników wrażenie, że ponoć ostateczne wyniki konkursu były znane jeszcze na kilka godzin przed ich oficjalnym podaniem, a głosowanie widzów ra-

czej nie miało wpływu na ujawnienie zwycięzców.

Telewizja Litewska oficjalnie podaje, że całe obliczanie głosów odbywało się zgodnie z przygotowanym wcześniej i podanym do publicznej wiadomości regulaminem narodowych eliminacji eurowizyjnych.

9-letnia historia udziału Litwy w konkursie „Eurowizja” jest niezbyt pomyślna. Najwyższą lokatą litewskich wykonawców było 13 miejsce. Po raz pierwszy Litwa swego przedstawiciela — piosenkarza Ovidijusa Vyšniauskasa skierowała do „Eurowizji” w 1994 r. Jego występ był nieudany i Litwa straciła prawo udziału w konkursie w roku następnym.

Najlepiej w konkursie „Eurowizji” w 2001 r. spisała się grupa „Skamp”, która zajęła 13 miejsce i po raz pierwszy zdobyła Litwie prawo udziału w konkursie w roku przyszłym. Ostatni występ Litwinów na prestiżowym konkursie również nie był udany — Aivaras Stepukonis w 2002 r. w Tallinnie zajął przedostatnie, 23 miejsce. BNS



W Domu Dziecka w Podbrodziu odbyło się święto zakochanych wraz z dyskoteką walentynkową. Program przygotowany przez panią Halinę Ingielewicz mile zaskoczył nie tylko wszystkich wychowanków, ale również wychowawców. Podczas zabawy walentynkowej zorganizowano też konkurs na najwspanialszą parę. Wszystkie pary przygotowały tańce (na zdjęciu — walczyk miłosny), wiersze, piosenki, oczywiście — wszystkie o miłości. Po konkursie wszyscy się bawili na dyskotekę walentynkową. Zabawy walentynkowe w Podbrodziu są organizowane co roku. Cieszy, że dzieci chętnie biorą udział w takiego rodzaju świętach. „Najbliższą imprezą w Domu Dziecka w Podbrodziu będą zapusty” — zapowiedziała Halina Ingielewicz.

Mark Bisikirskij
Fot. autor

90 lat — to dużo czy mało?

Jubileusz w Magunach

Dzisiaj, 17 lutego, Janina Kondratowicz ze wsi Maguny w rejonie święciańskim obchodzi swoje dziewięćdziesiąte urodziny.

90 lat — to dużo czy mało?

„Zapytaj o tym u gwiazdki na niebie, u płatka śniegu co spada nieśmiało. U dębu co przeżył dwie wojny światowe, u dziecka co stęsknił po mamie i płacze. I każdy odpowiedź da tobie inną, bo każdy te lata przeżywał inaczej” — tak ludowy poeta powiedziałby o losie pani Janiny. „Były i szczęśliwe chwile, i bolesne...” — cicho, ale z uśmiechem na twarzy mówi Jubilatka.

Urodziła się pani Janina w Magunach w 1914 roku, 17 lutego. Rodzicami byli Ignacy i Emilia Kondratowiczowie. Rodzina od dziada pradziada mieszkała w Magunach, tam gdzie i teraz na rogatkach stoi domek, w którym pani Janina mieszka od 1947 roku.

W Magunach ukończyła szkołę



„Najważniejsze jest zdrowie! A ile lat przeżyję, to już nieważne, byleby w zdrowiu” — mówi Janina Kondratowicz
Fot. autor

powszechną — cztery klasy. „Choć bardzo chciałam, dalej uczyć się nie mogłam. Na naukę było stać tylko dzieci zamożnych rodziców” — opowiada pani Janina.

W 1932 roku wyjeżdża pracować jako służąca do domu majora Wincentego, do Święcian. Po siedmiu

latach pracy czuła się tam jak w swojej rodzinie.

W 1947 wraca do Magun, wychodzi za mąż za Jana Kondratowicza. Pani Janina z dumą opowiada, że trzy córki obdarowały ją dwoma wnukami i pięcioma wnuczkami. „Mam już i prawnuczkę — Ewę!” — podkreśla z satysfakcją.

Los sprawił, że w 1962 roku mąż umiera na zawał serca. Pochowany w Balingródku niedaleko Magun...

W ubiegłą niedzielę, u córki, która też mieszka w Magunach odbył się bal jubileuszowy, na który zjechała się cała rodzina.

Natomiast dzisiaj pani Janina czeka na swoich wiernych koleżanek z zespołu Magunianka, w którym śpiewała 10 lat.

Wysłuchując na pożegnanie życzeń zdrowia i doczekania kolejnego jubileuszu, 100 lat, pani Janina powiedziała:

„Najważniejsze jest zdrowie! A ile lat przeżyję, to już nieważne, byleby w zdrowiu”.

Mark Bisikirskij



Po powrocie do Magun pani Janina (druga od lewej) wychodzi za mąż za Jana Kondratowicza (pierwszy od lewej)
Fot. archiwum

Nowa redakcja projektu ustawy o poczcie

Liberalizacja usług poczty

W celu liberalizacji krajowego rynku pocztowego, ma być zrewidowana polityka przedsiębiorstwa państwowego „Lietuvos paštas”, będzie ono musiało zmniejszyć koszty własne.

Projekt nowej redakcji ustawy o poczcie, zaaprobowany przez Sejm, ograniczy dominowanie spółki na krajowym rynku. Omawianie projektu będzie kontynuowane na wiosennej sesji.

Jak powiedział wiceminister komunikacji Walerij Ponomariow, stopniowa liberalizacja rynku pocztowego będzie sprzyjała konkurencji na nim, rozwojowi usług, wzrostowi ich zakresu i poprawie jakości, wdrażaniu nowych technologii.

Aby „Lietuvos paštas” mógł świadczyć usługi pocztowe w całej Litwie, ma zdobyć prawo gromadzenia, dystrybucji oraz doręczania korespondencji, której waga nie przekracza 100 g.

Obecnie „Lietuvos paštas” posiada faktyczny monopol na przesyłki korespondencji, których waga nie przekracza 350 g.

Na Litwie już wydano 64 zezwolenia na działalność pocztową bądź kurierską, w tym 54 — tylko na działalność kurierską.

Ze środków budżetu 2003 r. na odszkodowanie strat usług pocztowych na Litwie, przeznaczono 3,44 mln Lt. Subsydia dla „Lietuvos paštas” rząd zamierza znieść do roku 2006.

Na początku października 2003 r. poczta litewska miała 945 oddziałów, w tym 713 na wsi.

Gdy nowa redakcja ustawy o poczcie wejdzie w życie, z 6 do 16 zostaną rozszerzone funkcje nadzoru rynku pocztowego.

Według danych Departamentu Statystyki, krajowe spółki pocztowe i kurierskie w ciągu 9 miesięcy 2003 r., w porównaniu z tym samym okresem 2002 r., zwiększyły dochody o 9,4 proc., do 145,281 mln Lt.

Według danych Ministerstwa Gospodarki, poczta litewska w ciągu 9 miesięcy 2003 r. otrzymała 106,706 mln Lt dochodu — o 5,7 proc. więcej w porównaniu z tym samym okresem 2002 r. (100,906 mln Lt). Dochody ze świadczenia usług pocztowych w okresie porównawczym wzrosły o 0,3 proc., do 46,22 mln Lt, a w zakresie usług kurierskich — o 16,9 proc., do 3,371 mln Lt.

Prawie czwartą część dochodów (22,7 proc.) „Lietuvos paštas” otrzymuje ze świadczenia usług finansowych — przyjmuje przelewy pocztowe, wpłaty i podatki, dostarcza i wypłaca emerytury i renty.

BNS

Wielokrotne i jednorazowe wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę, do Kazachstanu, Uzbekistanu, Mołdowy. Załatwianie dokumentów na wyjazd do obwodu kaliningradzkiego.

Ubezpieczenie zdrowia, ubezpieczenie kierowców, udających się do Europy, Łotwy.

Vilnius, tel. 233 34 37, 8 699 21975.

(Zam. 376)

Szanowni Obywatele Litwy

Nastał czas, aby Litwa stała się kwitującym państwem europejskim.

Tylko biorąc inicjatywę w swoje ręce, stworzymy demokratyczne, sprawiedliwe, mocne pod względem ekonomicznym państwo.

Los naszego kraju jest w naszych rękach, ale sami jesteśmy bezsilni.

Tylko tworząc zgodne grono ludzi o wspólnych poglądach, konsolidując swe wysiłki dopniemy tego, aby ustawa dawstwo kraju sprzyjało społeczeństwu, sytuacja ekonomiczna zmieniłaby się na lepsze w całej Litwie, a polityka zagraniczna była przejrzysta i wyraźna.

Spółeczeństwo i poszczególni entuzjaci nie są w stanie dokonać tego.

Możemy to czynić wspólnie z nową siłą polityczną — Partią Pracy.

Wszystkich Was, kochających swój kraj, pragnących dążyć do przodu — zapraszam do udziału w działalności partii.

W piątek, 20 lutego, o godz. 18.00 w Nowowilejskim Centrum Kultury zostanie zaprezentowany program Partii Pracy, przewidziane na najbliższy okres prace oraz podstawowe nasze cele.

W spotkaniu weźmie też udział grupa założycieli Partii Pracy, członkowie partii.

Z poważaniem
Wiktor Uspaskich

(Zam. 070)



Polska

Obchody
niepodległości Litwy

We wszystkich szkołach z litewskim językiem nauczania na Suwalszczyźnie młodzież obchodziła wczoraj 86. rocznicę proklamowania aktu niepodległości Litwy z 1918 roku.

Uroczyste akademie odbywały się w szkołach podstawowych i gimnazjach w gminach Sejny i Puńsk. Głównie uroczystości, w których uczestniczyli polscy Litwini, zorganizowano w sobotę w Puńsku w Domu Kultury Litewskiej, zaś w niedzielę w Domu Litewskim w Sejnach. Szacuje się, że w Polsce mieszka kilkanaście tysięcy osób narodowości litewskiej.

Ordynacja wyborcza

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał ordynację wyborczą do Parlamentu Europejskiego. Według przepisów ordynacji, Polacy będą wybierać w czerwcu 54 swoich deputowanych do europarlamentu.

W myśl ordynacji, kandydatów na eurodeputowanych będą mogły zgłaszać komitety wyborcze partii politycznych, koalicji partii oraz komitety wyborcze wyborców, czyli mogą powstawać tzw. listy obywatelskie. Prawo kandydowania do PE ma zaś osoba mająca czynne prawo wyborcze, która najpóźniej w dniu głosowania kończy 21 lat i od 5 lat stale zamieszkuje na terytorium Polski lub innego państwa członkowskiego Unii. Kandydaci na europosłów, którzy mają obywatelstwo polskie, będą musieli składać oświadczenia lustracyjne.

Zlikwidowano kanały
przerzutowe

Warmińsko-mazurska straż graniczna zlikwidowała trzy kanały przerzutowe nielegalnych imigrantów z Azji — przez Moskwę, a następnie Polskę — do Europy Zachodniej.

Na terenie całej Polski zatrzymano w ciągu ostatniego roku 34 osoby pod zarzutem działania w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się przerzutem nielegalnych imigrantów — poinformował Franciszek Jaroński z warmińsko-mazurskiego oddziału straży granicznej.

Problemy
z procesem Kiszczaka

Sąd Okręgowy w Warszawie po raz kolejny wczoraj nie wysłuchał mowy obrończej adwokata Czesława Kiszczaka, oskarżonego o przyczynienie się do śmierci górników z kopalni „Wujek”, ani ostatniego słowa oskarżonego.

W niedzielę do szpitala trafił jeden z sędziów trzyosobowego kompletu orzekającego. Dodatkowo okazało się, że choroba obrońcy Kiszczaka mec. Jacka Wasilewskiego jest poważniejsza, niż sądzono. Sąd ogłosił przerwe w procesie do 17 marca. 10 grudnia ubiegłego roku prokurator zażądał dla Kiszczaka kary 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat.

Prezydent nie wyklucza zjednoczenia Tajwanu z ChRL

Blżej nieokreślona przyszłość

Prezydent Tajwanu, znany dotychczas z niepodległościowych sympatii, oświadczył, iż nie wyklucza zjednoczenia wyspy z Chinami. Chen Shui-bian podkreślił jednak w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu tygodnikowi „Time”, iż Chiny i Tajwan „są obecnie odrębnymi krajami”.

„Obecnie nad Cieśniną (Tajwańską) istnieją dwa odrębne, niezależne państwa, z których żadne nie ma prawa kontrolować drugiego” — powiedział tajwański lider, nie wykluczając jednak, iż w blżej nieokreślonej przyszłości może dojść do zjednoczenia Tajwanu i Chin. Chen odrzucił ponownie lansowaną przez Chiny

— i realizowaną w odniesieniu do Hongkongu — ideę zjednoczenia na zasadzie „jedno państwo — dwa systemy”.

Na Tajwanie trwają obecnie przygotowania do wyborów prezydenckich, planowanych na 20 marca. Wraz z wyborami odbędzie się referendum, dotyczące wycofania około 500 chińskich rakiet wycelowanych w wyspę, którą Pekin uważa za część terytorium ChRL. I chociaż Tajpej zapewniła, że konsultacja nie będzie pierwszym krokiem w kierunku ogłoszenia niepodległości, plan przeprowadzenia referendum skrytykowały nie tylko Chiny, lecz także Stany Zjednoczone, Japonia i Unia Europejska, wyrażając obawy, że doprowadzi ono do wzrostu

napięcia w Cieśninie Tajwańskiej.

Prezydent Chen na początku grudnia zeszłego roku zapowiedział, iż w marcu, wraz z wyborami prezydenckimi na Tajwanie, odbędzie się referendum w sprawie „likwidacji przez Chiny stanowisk raketowych, wymierzonych w terytorium Tajwanu”. Chen nazwał marcowe referendum „antywojennym i antyrakietowym”; zastrzegł, iż plebiscyt mógłby zostać odwołany, gdyby Chiny usunęły 496 stanowisk rakiet, wymierzonych w Tajwan.

Z informacji mediów wynika, że Tajwańczycy w trakcie wyborów prezydenckich zostaną poproszeni o odpowiedź na trzy pytania plebiscytu. Jedno z nich ma dotyczyć ChRL-owskich stanowisk

raketowych, drugie — wyrażenia stanowiska, czy jeśli ChRL nie zlikwiduje wyrzutni, Tajwan powinien zwiększyć wydatki na zbrojenia. Tajwańczycy mieliby też odpowiedzieć na pytanie, czy chcą nawiązania negocjacji z Pekinem.

Pekin uznaje plany referendum na Tajwanie za ingerencję w swe wewnętrzne sprawy oraz za wstęp do tajwańskiej deklaracji niezależności od Pekinu. Chiny uważają Tajwan za swoją prowincję, która nielegalnie odłączyła się od macierzy. Także rząd Tajwanu utrzymuje, że jest jedynym legalnym przedstawicielem całych Chin, co zresztą pozostaje zapisane w konstytucji tajwańskiej.

Starcia policji z młodzieżą w Sydney

Zemsta za śmierć nastolatka



W starciach z Aborygenami 40 policjantów zostało rannych, w tym 8 ciężko
Fot. EPA-ELTA

40 policjantów zostało rannych, w tym 8 ciężko, podczas starć z grupami młodzieży w dzielnicy Sydney — Redfern, zamieszkałej w znacznej mierze przez ludność aborygeńską.

Do starć doszło w niedzielę wieczorem po śmierci 17-letniego Aborygena, Thomasa Hickey'a, który — jak twierdzi jego matka — był ścigany przez policję. Chłopak uciekał na rowerze i uderzył z dużą

siłą w masywne ogrodzenie budynku. Policja zaprzeczyła jakoby ścigała Hickey'a. Mimo to patrole policji zostały obrzucone kamieniami i butelkami z benzyną.

Demonstranci spalili też jedną ze stacji kolei podmiejskiej, podpalali samochody i wybijali szyby w oknach. Ściągnięto posiłki policyjne z innych dzielnic miasta. Ośmiu funkcjonariuszy przewieziono do szpitala.

Tysiące młodych ludzi rozpoczęło „służbę narodową” —

Umocnić poczucie jedności

Wczoraj w Malezji ruszył program „służby narodowej” tysięcy młodych ludzi — chłopców i dziewcząt.

Zgodnie z wytycznymi rządu, pierwsza tegoroczna grupa ponad 28 tysięcy dziewcząt i chłopców w wieku 17 i 18 lat, których nazwiska zostały wysłane przez komputer, zgłosiło się do wyznaczonych punktów, skąd wojskowymi autokarami zostało zabranych do obozów szkoleniowych w 41 punktach kraju.

Młodzi Malezjczycy przez trzy miesiące będą uczestniczyć w szkoleniach, obejmujących takie przedmioty jak „poczucie patriotyzmu”, „integracja rasowa” czy wychowanie fizyczne oraz zajęcia wojskowe, jak

musztra, sztuki samoobrony czy zasady strategii, z wyjątkiem jednak użycia broni palnej. Rekruci mają też brać udział w pracach społecznych.

Program ma nauczyć młodzież patriotyzmu, umocnić poczucie jedności narodowej oraz pewności siebie. Realizacja programu, którym ma zostać objęta w tym roku ok. 85 tys. ludzi z około 480 tysięcy urodzonych w 1986 r., kosztować ma rocznie ok. 132 mln dolarów. Służba jest obowiązkowa — uchylenie się od niej grozi sześcioma miesiącami więzienia oraz wysoką grzywną. Od udziału w szkoleniu — jeśli nazwisko zostało wylosowane przez komputer — nie zwalnia też m.in. pobyt na studiach zagranicznych.

Debaty demokratycznych kandydatów do prezydentury

„Kolejka” do Białego Domu

Trzej demokratyczni kandydaci do prezydentury — John Kerry, Howard Dean i John Edwards — przeprowadzili 90-minutową debatę telewizyjną w Milwaukee, w stanie Wisconsin, w którym dzisiaj odbędą się kolejne prawybyry.

Było to najprawdopodobniej ostatnie tego rodzaju wydarzenie podczas tegorocznej kampanii wyborczej. Prawybyry w Wisconsin mogą bowiem przesądzić o losach kandydatur Deana i Edwardsa, którzy znajdują się pod coraz silniejszą presją aby wycofali się z dalszego wyścigu. Kerry, który wygrał 14 z dotychczasowych 16 prawyborów i zdecydowanie prowadzi w sondażach w Wisconsin, nie ukrywał, że właśnie tego oczekuje od swoich rywali.

Podczas debaty Kerry zadeklarował, że „gotów jest sprostać każdemu atakowi z jakim oni (republikański i prezydent Bush) wystąpią”. Dodał, że nie żałuje, iż poparł administrację Busha w kwestii rozpoczęcia wojny z reżimem

Saddama Husajna, natomiast jest przeciwny obecnej polityce wobec Iraku.

Edwards zapowiadał, że zamierza walczyć do końca w pozostałych jeszcze prawyborach, w tym zwłaszcza w stanach Kalifornia, Nowy Jork, Ohio i siedmiu innych podczas „superwtorku” 2 marca.

Podobne deklaracje składał jeszcze przed debatą Howard Dean. Jednak szef jego sztabu wyborczego Steve Grossman ujawnił, że w przypadku przegranej w Wisconsin, Dean zamierza zaapelować do swoich zwolenników aby poparli kandydaturę Kerry'ego.

Jak ocenia Associated Press, Edwards liczy na wycofanie się Deana po spodziewanej jego klęsce w Wisconsin. Edwards liczy też na uzyskanie w Wisconsin wystarczająco dobrego wyniku aby zapewnić sobie dopływ dalszych funduszy na prowadzenie kampanii a także na jakiś poważny błąd, skandal lub przegraną, które osłabią pozycję Kerry'ego.

Prasa szuka winnych tragedii w akwaparku

Korupcja i zaniedbania budowlanych

(Dokończenie ze str. 1)

Wypowiadający się dla dziennika „Izwestija” członek rady przymerze Moskwy Aleksiej Klimienko oskarżył o zaniedbania tureckiego wykonawcę projektu „Kocak Insaat”.

„Turcy oszczędzają i biorą do pracy gasterbeiterów. No i oczywiście na każdej budowie w Moskwie kwitnie system powszechnej korupcji — od łapówek za licencje do zamieniania betonu jednej marki na inny, tańszy, albo na piasek” — powiedział Klimienko. Prasa z lubością przypomina, że projekt kompleksu Transvaal Park został w roku 2002 nagrodzony wyróżnieniem moskiewskiego merostwa.

Rządowa „Rossijskaja Gazieta”

sugeruje wprost, że „przyspieszeniem” budowy parku mogli być zainteresowani członkowie moskiewskich władz, choć nie podaje przy tym żadnych szczegółów. „Czy oficjalne śledztwo doprowadzi do poznania prawdziwych przyczyn tragedii w Jasieniewie? Za dużo wpływowych ludzi mogło być zainteresowanych przyspieszoną budową Transvaal Parku. A jeżeli tak jest, to nikt nie pozwoli ekspertom dokopywać się prawdziwych przyczyn” — pisze „RG”.

W sobotniej tragedii zginęło, według oficjalnych danych, co najmniej 26 osób. Ponad 100 trafiło z ranami do moskiewskich szpitali. Przyczyną zaważenia się dachu była najprawdopodobniej jego wadliwa konstrukcja.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Robert Mickiewicz

Badanie serii morderstw

Finał głośnych spraw

Prokuratura Generalna kończy śledztwo i już na początku marca prześle sądowi obszerną sprawę przestępstw, wspólnie dokonanych przez kłajpedzki gang oraz poniewieską bandę „tulpinisów”.

Według danych, dostarczonych przez głównego prokuratora Departamentu Badania Zorganizowanej Przestępczości i Korupcji Prokuratury Generalnej Algimantasa Klunki, w toku tego postępowania przygotowawczego ujawniono 11 fragmentów działalności przestępczej, związanych z zabójstwem 17 osób. Po zakończeniu tego postępowania funkcjonariusze zamierzają w najbliższym czasie zakończyć śledztwo dotyczące innych już ujawnionych głośnych przestępstw. Chodzi o porwanie i zabójstwo szefa „Mażeikių nafta” Ge-

diminasa Kiesusa, jego syna Valdasa oraz kierowcy Alfonsasa Galminasa, zabójstwo prokuratora okręgu poniewieskiego Vidy Kazlauskaitė oraz funkcjonariusza policji Siergieja Piskunowa, jak też inne przestępstwa.

W tym tygodniu sądowi przekazano sprawę zabójstwa Oksany niewieskiej Vidy Kazlauskaitė oraz funkcjonariusza policji Siergieja Piskunowa, jak też inne przestępstwa. W tym tygodniu sądowi przekazano sprawę zabójstwa Oksany niewieskiej Vidy Kazlauskaitė oraz funkcjonariusza policji Siergieja Piskunowa, jak też inne przestępstwa. O jej zabójstwo podejrzany jest 21-letni szawelczyk Romanas Lovkis, który po dokonaniu przestępstwa ukrywał się w Niemczech. 18 kwietnia 2001 r. za pośrednictwem kanałów Interpolu ogłoszono międzynarodowe ściganie Lovkisa. Pod koniec ub. roku został zatrzymany w Niemczech, a 7 stycznia br. przywieziony z Frankfurtu nad Menem do Wilna.

W Poniewiezu okrutnie zraniono czterech młodych ludzi

Walentynkowa bójka

W domu wielomieszkanowym w Poniewiezu w niedzielę pobito czterech młodych ludzi, którzy obchodzili walentynki. Dwóch z nich z ciężkimi urazami głowy trafiło do szpitala. Jak informuje Główny Komisariat Policji Poniewieza, grupa młodych ludzi do mieszkania przy ul. Molainių trafiła nad ranem przez niezamknięte drzwi. Napastnicy poturbowali popijających tu 19-letnich M. T. i R. F., 15-letniego E. S. i starszego o rok A. P. i uciekli.

U M. T. stwierdzono wstrząs mózgu z podejrzeniem pęknięcia

czaszki. R. F. miał ranę ciętą głowy, wstrząs mózgu, złamaną rękę. Obaj młodzi ludzie leczą się w szpitalu poniewieskim. Nietelni podczas napadu doznali mniejszych obrażeń — E. S. ma pobite czoło, A. P. — łokieć. Leczą się w domu.

Jak informuje rzeczniczka prasowa poniewieskiego komisariatu policji Regina Bučinskienė, cała czwórka jest dobrze znana stróżom prawa, a podczas incydentu była mocno zamoczona.

W związku z powyższą sprawą Poniewieski Komisariat Policji nr 2 wszczął postępowanie, ale napastnicy nie zostali jeszcze ujęci.

W rejonie janowskim chuligani zaatakowali pociąg

W szybę lokomotywy

W rejonie janowskim chuligani kamieniami zaatakowali pociąg towarowy i wybili szybę lokomotywy.

Jak poinformowali dyżurni Kowieńskiego Komisariatu Policji Drogowej, incydent na kolei wydarzył się w niedzielę wieczorem.

Na razie nie zidentyfikowani

osobnicy obrzucili kamieniami pociąg relacji Wojdaty-Radziwiliszki i wybili boczną szybę lokomotywy. Maszynista na skutek incydentu nie ucierpiał. Ruch pociągów z powodu chuligańskiego wybuchu nie został zakłócony. Okoliczności incydentu bada Kowieński Komisariat Policji Drogowej.

Kolejny zarzut w sprawie podwójnego zabójstwa

Makabra w Taczanowie

23-letniemu Marcinowi T., podejrzanemu o zabójstwo 22-letniej Iwony B. z Taczanowa II, prokurator w Pleszewie (Wielkopolska) przedstawił wczoraj kolejny zarzut — pozbawienia życia także ich dziecka, czteromiesięcznej Weroniki.

Do zabójstwa kobiety doszło pod koniec stycznia. Po tygodniu Marcin T. przyznał się do zamordowania Iwony B., a kilka dni później zeznał, że w rzece Prośnie, w miejscowości Bogusław, utopił także ich dziecko. Zwłok niemowlęcia dotąd nie znaleziono. Iwona B. wyszła z niemowlęciem na spacer do taczanowskiego parku. Kiedy nie wróciła do domu, rodzice zaalarmowali policję. Rozpoczęte natychmiast poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Kobieta odnaleziona następnego dnia w nieczynnej dzwonnicy na terenie parku. Przy jej zwłokach

stał pusty wózek. Iwona B. miała zmasakrowaną głowę.

Sąd w Pleszewie aresztował Marcina T. — mieszkańca Lubomierza, miejscowości położonej w pobliżu Taczanowa II. Prokuratura zarzuciła mu zabójstwo matki Weroniki. Na jego ubraniu i butach stwierdzono liczne ślady ludzkiej krwi. Do tej pory prokuratura nie otrzymała jeszcze wyników badań zabezpieczonych śladów krwi.

Marcin T. zeznał, że po zabójstwie Iwony B. zapakował dziecko do foliowego worka, obciążonego kamieniami, i wrzucił z mostu do rzeki.

Wielokrotnie poszukiwania niemowlęcia przez policję, pletwonurków i helikopter z kamerą termowizyjną na pokładzie nie przyniosły do tej pory rezultatu. Zdecydowano, że poszukiwania zostaną wznowione po opadnięciu wody w rzece.

Sprawiedliwości stała się zadość

Daktarienė uniknęła sądu

22-letnia Indrė Daktarienė, synowa herszta kowieńskich przestępców Henrikasa Daktarasa, uniknęła kary.

Wiceprzewodniczący Wileńskiego Sądu Dzielnicowego nr 1 Oleg Zajcew wczoraj uniewinnił Daktarienė, której inkryminowano fałszywe zeznania w toku postępowania przygotowawczego.

Gdy zaczęto odczytywać orzeczenie, na twarzy Daktarienė było widoczne napięcie, które znikło, gdy usłyszała słowa o niewinności.

Po posiedzeniu kobieta nie ukrywała radości: „Sąd podjął słuszną decyzję. Istnieje jeszcze sprawiedliwość. Tak też musiało być”.

W sądzie oskarżona zjawiała się ze swoją teściową Ramutė Daktarienė, matką i ojcem. Po posiedzeniu ci również wyglądali szczęśliwi.

Żartując, że za dobrą robotę należy ucałować adwokata, jak najszybciej odjechali. Henrikas Daktaras, który poprzednio niejednokrotnie towarzyszył synowej w sądzie, tym razem się nie zjawił.

Indrė Daktarienė była sądzona za to, że w lipcu ub. roku kłamała składając zeznania w Wileńskiej Prokuraturze Okręgowej w związku ze sprawą swego męża Enrikasa Daktarasa, podejrzanego o przemyt fałszywych pieniędzy.

Wtedy to, jeszcze pod nazwiskiem Kristinavičiūtė tłumaczyła, że z przebywającym na Łukiszkach Daktarasem obcowała tylko listow-



Indrė Daktarienė (od prawej) była sądzona za to, że w lipcu ub. roku kłamała składając zeznania w Wileńskiej Prokuraturze Okręgowej w związku ze sprawą swego męża Enrikasa Daktarasa, podejrzanego o przemyt fałszywych pieniędzy
Fot. ELTA

nie. Tymczasem funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego już mieli nagrane tajne rozmowy telefoniczne Daktarasa z przebywającymi na wolności osobami.

Daktaras za kratami obcował telefonicznie nie tylko z rodzicami, ale i ze swą ukochaną. Ten podsłuch rozmów był usankcjonowany. Przepuszczalnie telefon komórkowy do celi Daktarasa przyniósł i przekazał mu któryś z więziennych nadzorców, udający skorumpowanego funkcjonariusza.

Daktaras ze swą narzeczoną rozmawiał nocą. Rozmowy nie-

rzadko trwały po kilkanaście minut. Większą ich część stanowiły miłosne wyznania Daktarasa.

„Jeszcze nigdy tak nie tęskniłem za tobą. Kocham” — takie i podobne słowa więźnia o jego przeżyciach wewnętrznych słyszała ukochana.

Niemniej w rozmowach były też wzmianki na temat okoliczności sprawy Daktarasa. Daktarienė poinformowała go, że w sprawie jest adnotacja o wysłaniu „desek”. Tak się nazywa przemyt fałszywych dolarów. W nagraniach wspomniani też byli niektórzy świadkowie sprawy, próśby o rozmowy z „człowiekiem z Wilna”.

Więzień nie doczekał papierosów z amfetaminą

Schowek w filtrze

W piątek sprawdzając przesyłkę pocztową, zaadresowaną do jednego ze skazanych, pracownicy Olickiego Zakładu Poprawczego wykryli (przypuszczalnie) amfetaminę. Jak głosi komunikat Departamentu Penitencjarnego, mniej więcej 1 g tych narkotyków ukryty był w filtrach rosyjskich papierosów.

13 lutego po południu do tego zakładu z poczty przywieziono przesyłki. Zgodnie z ustalonym trybem, treść przesyłek jest sprawdzana w obecności więźniów, dla których są przeznaczone. Obok innych paczkę otrzymał też 29-letni D. Š.

W zaadresowanej dla niego przesyłce była odzież oraz różne artykuły spożywcze — wyroby mięsne, herbata, cukierki i papierosy.

Doświadczonemu nadzorczy podejrzanemu wydały się właśnie papierosy. Były bez opakowania, leżały w woreczku polietylenowym. Wśród wielu papierosów rosyjskich „Saint George” była też „Prima Sieriebristaja”. Po spreparowaniu jednego z papierosów, za znacznie skróconym filtrem wykryto biały proszek. Zdaniem funkcjonariuszy, jest to substancja psychotropowa — amfetamina. W dwóch papierosach znaleziono około 1 g tego narkotyku.

Paczka przyszła z Płungian, ale funkcjonariusze nie są pewni, czy nazwisko i adres osoby nadającej nie zostały zmyślone.

Kilkakrotnie sądzony mieszkaniec Płungian D. Š. tym razem trafił do poprawczaka za kradzież oraz umyślnie zniszczenie mienia. Wymierzony mu przez sąd okres

kary — rok i 8 miesięcy upływa w lipcu br.

Znalezisko przekazano ekspertom, a funkcjonariusze służby spraw wewnętrznych poprawczaka rozpoczęli postępowanie przygotowawcze w związku z nielegalnym dysponowaniem narkotykami.

Już nie po raz pierwszy pracownicy poprawczaka znaleźli narkotyki w rosyjskich papierosach.

11 lutego w papierosach bez filtru „Prima”, przysyłanych dla jednego ze skazanych, znaleziono około 5 g suszonych konopi.

26 stycznia, po zrewidowaniu jednego z więźniów, powracającego z dłuższego widzenia się z matką, znaleziono około 10 g amfetaminy. Narkotyki były ukryte w filtrach papierosów „Prima”. W olickim poprawczaku odsiaduje obecnie ponad 1300 recydywistów.

W Kownie podejrzanym o kradzież złamał policjantowi żebro

Atak na policjanta

Zatrzymany przez funkcjonariuszy Głównego Komisariatu Policji m. Kowna podejrzanym o kradzież stawił opór i złamał żebro jednemu z policjantów.

Jak twierdzi Departament Policji, incydent na szosie Raudondvario wydarzył się w poniedziałek w

nocy. Funkcjonariusze na tej ulicy usiłovali zatrzymać podejrzanego o kradzież 20-letniego J. G., ale ten, stawiając opór, kopnął funkcjonariusza drogówki w bok.

Na skutek ciosu złamał żebro 41-letniemu mężczyźnie. Funkcjonariusz swe obrażenia leczy w domu, a podejrzanym trafił do aresztu.

Zgodnie z Kodeksem Karnym, osobie, stawiającej opór funkcjonariuszowi, grozi kara robót publicznych, grzywna, lub pozbawienie wolności do 3 lat.

„Kino pavasaris” i inne projekty

Wielkie inicjatywy kina „Lietuva”

— Po rocznej przerwie uprzejmie zapraszamy na festiwal „Kino pavasaris”. Będzie się odbywał od 30 kwietnia do 9 maja. Mamy nadzieję, że urządzimy prawdziwe święto kina europejskiego — powiedziała na konferencji prasowej Vida Ramaškienė, szef kina „Lietuva” i dyrektor festiwalu.

Początek festiwalu — 30 kwietnia, to ostatni dzień, kiedy Litwa będzie nie w Unii Europejskiej. Zakończenie imprezy przypada na 9 maja, Dzień Europy. Jak podała Ramaškienė, podczas festiwalu odbędą się premiery ponad 50 filmów. W sumie zostanie zaprezentowanych 14 krajów europejskich, m. in. prace reżyserów z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Włoch, Czech, Danii, Szwecji i in.

Praca Jana Jakuba Kolskiego

W rozmowie z „Kurierem” Vida Ramaškienė nie kryła radości, że polskie kino również znajdzie dostojne miejsce. Na ekranie wileńskim zagości klasika, mianowicie będzie to „Pornografia” Jana Jakuba Kolskiego.

Jest to inscenizacja utworu Witolda Gombrowicza — w 2004 roku akurat mija 100. rocznica urodzin słynnego polskiego pisarza, który swoją filozofią stosunków międzyludzkich, bliską w pewnych elementach egzystencjalizmowi, rozwijał w utworach groteskowo-satyrycznych i parodystycznych. Jak wiadomo, w latach 1939-1963 mieszkał w Argentynie, od 1964 r. we Francji (zmarł w r. 1969). Rok bieżący w Polsce został ogłoszony rokiem Gombrowicza.

„Pornografia” już zyskała licz-



Podczas „Kino pavasaris” zostanie zaprezentowana „Pornografia” Jana Jakuba Kolskiego, według utworu Witolda Gombrowicza

ne przychylne oceny i sympatie w Polsce. Krytycy odnotowują wysoką grę aktorów — Krzysztofa Majchrzaka, Adama Ferencego i Krzysztofa Globisza.

Film opowiada o latach okupacji hitlerowskiej. Rok 1943, małe polskie miasteczko, gdzie ukrywa się wielu ludzi ze stolicy. Przybyli tu również dwaj młodzi intelektualiści — reżyser Fryderyk i pisarz Witold. Pewnego dnia mieszkańcy odczuli, że w miasteczku jest zdrajca, postanowiono go zgładzić. Ta misja została powierzona właśnie Karolowi...

Przed „Kino pavasaris” „Pornografia” Kolskiego w Wilnie do obejrzenia będzie również w ramach Tygodnia Filmu Polskiego,

którego organizatorem jest Instytut Polski.

„Kino pavasaris” bardzo różnorodny

Koordinator programu festiwalu Edvinas Pukšta zaakcentował, że festiwal wyróżnia się różnorodnością. Ale będą to filmy, które już zyskały uznanie.

Na przykład Niemcy zostaną zaprezentowane przez pracę Michaela Schorra „Szulc gra bluzą”.

Krótko o tym filmie. Szulc mieszka w małym miasteczku Saksonii. Jest bezrobotnym, na jego harmonogram dnia składają się — tylko jedzenie, picie piwa i wędkarstwo. Ale pewnego dnia jego romantyczna dusza każe

mu wystąpić z akordeonem w miejscowym klubie. Wykonane kawałki niemieckiego folkloru dla wielu przypadły do gustu. Sława rozeszła się bardzo szybko po całych Niemczech, wkrótce do Szulca przyszło zaproszenie na koncerty do USA. Życie kardynalnie się zmieniło w dobrą stronę...

Organizatorzy zadbali również, by do Wilna przybyły filmy krajów, które rzadko goszczą na litewskich ekranach. Na przykład Serbie i Czarnogórę zaprezentuje film pt. „Zawodowiec” Duszana Kowaszewicza. Z Turcji dostarczy się pracę autorstwa Nuri Bilge Ceylana pt. „Odszczepienie”. Równoległe do projekcji filmów odbędzie się multum spotkań z aktorami, reżyserami, nie zabraknie work-shopów.

— Chcemy, by było to ogromne święto kina — mówi Vida Ramaškienė.

Premiera animacyjnego filmu muzycznego

Wkrótce w kinie „Lietuva” odbędzie się premiera słynnego filmu animacyjnego, w którym „fantastyka naukowa przeplata się ze światem branży rozrywkowej, pełnym limuzyn i statków kosmicznych”. Będzie to film muzyczny „anime”, „Interstella 5555”.

W ub. roku stworzony przez Japończyków i Francuzów film, będzie prezentowany od 20 lutego.

„Anime” — to wyraz pochodzenia francuskiego, którego zaczęto używać w ósmym dziesięcioleciu. Określa on wyjątkowy styl animacyjny, cechujący japońskie studia animacyjne. Z „anime” w pewnym sensie ściśle się kojarzy też „manga” — japońskie komiksy. Cztery muzyki z innej Galaktyki porwani przez „złego managera” stają się najlepszą grupą na Ziemi — tak w kilku słowach można streścić wątek tego filmu muzycznego „anime”, w którym muzyka ubóstwiane francuskiej grupy „Daft Punk” oraz postaci stworzone przez plastyka Leiji Matsumoto zlewają się w szaleństwo hipnotyzujących dźwięków, barw i fantastycznych widoków.

Grupa „Daft Punk” zwróciła uwagę milionów ludzi swą oryginalną muzyką klubową. Ten film na swój sposób kontynuuje idee muzyczne i „anime”, które dotychczas realizowane były w takich videoklipach muzycznych, jak „One more time”, „Aerodynamic”, „Digital Love”, „Harder, better, faster, stronger”. Reżyserem filmu jest Kazuhisa Takemouchi.

Andrzej Puksztó, BNS

W „Litexpo” nie zabraknie polskich akcentów

Targi czas zacząć

W najbliższy czwartek, czyli 19 lutego, w Centrum Wystawienniczym „Litexpo” uroczyste zostaną otwarte 5-te Wileńskie Targi Książki. Potrwają one do niedzieli włącznie.

Organizatorzy przygotowali wiele imprez specjalistycznych dla wydawców i tłumaczy. Odbędzie się wiele spotkań z pisarzami. Nie zabraknie również polskich akcentów.

Hasło tegorocznych Targów Książki — „Litwa w Europie, Europa na Litwie”. W sumie w „Litexpo” udział weźmie 336 uczestników.

Impreza na wielką skalę

W ubiegłym roku Targi odwiedziło 43 tys. osób. Podobną liczbę zwiedzających planuje się podczas najbliższych dni.

Tradycyjnie pierwszy dzień targów przeznaczają się specjalistom. Seminaria i konferencje będą dotyczyły wydawania książek, przekładów, promocji literatury w



Targi są nie tylko imprezą biznesową, ale również wielkim przedsięwzięciem kulturalnym, gdzie króluje Jej Ekszelencja Książka

Fot. ELTA

krajach zagranicznych.

Oczywiście, już od pierwszego dnia można zwiedzać stoiska poszczególnych wydawnictw i w większości nabyć pozycje książkowe bez marży, jaką nakładają księgarnie.

Przypomnijmy, że bilet wstępu na targi kosztuje 6 Lt, o połowę mniej płać emeryci, uczniowie i studenci.

Polskie książki do obejrzenia i nabycia

Najnowsze pozycje polskiego rynku książkowego będą do obejrzenia, a niektóre również do nabycia. Książki w języku polskim znajdują się na stoisku Ars Polona S. A. oraz wydawnictwa „Vaga”.

Wystawę książek naukowych o Litwie planuje sprowadzić UAB „Knygų kelias”. Ta spółka zamierza w przyszłości aktywnie działać w tym zakresie. Osobne stoisko, jak co roku, będzie miał Instytut Polski w Wilnie (nr 5A. 07).

Spotkania z Markiem Ławrynowiczem

Dyrektor IP zatroszczyła się również o to, by do Wilna sprowadzić jednego z najciekawszych polskich pisarzy, Marka Ławrynowicza. W Polsce szczególnym powodzeniem cieszą się jego powieści: „Kapitan Car”, „Diabeł na dzwonnicy”, „Kino Szpak” i „Pogoda dla wszystkich”.

Na pewno dla wilanów będzie to ciekawy rozmówca, bo rodzina pi-

sarza wywodzi się z naszego miasta. „Diabeł na dzwonnicy” w wielkiej mierze dotyczy naszych terenów, okresu powojennego, gdy wielu musiało wyjechać na tzw. Ziemię Odzyskane. Ostatni utwór Ławrynowicza „Pogoda dla wszystkich” ma najbardziej pesymistyczny ton. To historia mężczyzny w średnim wieku, który pewnego dnia traci pamięć. Odcięty od przeszłości i wspomnień bohater daje się nieść nurtowi życia. O jego tożsamości przesądzą nieznanymi mu ludzie i zaskakujące sytuacje...

Swoją przyjazd do Wilna odwołał

Tadeusz Różewicz. Natomiast w Instytucie Polskim odbędzie się wieczór, poświęcony jego twórczości.

Dodajmy, że podczas Targów Książki zostaną rozdane premie Instytutu Literatury i Folkloru Litwy. Związek Pisarzy Litwy przyzna „Krzesełko najlepszemu tłumaczowi”.

Niedziela, jak i co roku, została na Targach ogłoszona Dniem Rodziny. Odbędzie się wiele imprez dla dzieci — muzycznych, dramatycznych, jak też spotkań z twórcami literatury dziecięcej.

Andrzej Puksztó

Wileńskie Targi Książki — program polski:

19 lutego, czwartek, godz. 17.00-18.00 w Centrum Wystawienniczym „Litexpo” (ul. Laisvės 5) w „Rašytojų kampas” (Zaułek Literacki) — spotkanie z pisarzem Markiem Ławrynowiczem, które poprowadzi redaktor naczelny tygodnika „Literatūra ir menas” Kornelijus Platelis.

20 lutego, piątek, godz. 10.00 — 11.30 na Uniwersytecie Wileńskim w sali „Spaustuvės” — spotkanie autorskie Marka Ławrynowicza ze studentami, młodzieżą i miłośnikami literatury polskiej.

21 lutego, sobota, godz. 17.00-19.00 w Instytucie Polskim — wieczór poświęcony twórczości Tadeusza Różewicza z udziałem: p. Marii Dębicz (Teatr Polski we Wrocławiu), prof. dr hab. Algisa Kalėdy, Kornelijusa Platelisa, wydawców i tłumaczy.

STOLICA

Zatwierdzono budżet na rok 2004

W jakiej dziedzinie priorytety?

Rada m. Wilna zgodnie zatwierdziła budżet samorządu stołecznego na rok 2004, sporządzony zgodnie z zasadami długofalowego planowania strategicznego. Tegoroczny ogólny budżet Samorządu Wileńskiego stanowi 615,8 mln Lt. Składają się nań dochody budżetu (56,6 proc.) oraz specjalne dotacje z budżetu państwowego (43,4 proc.).

Suma podatków (2,8 mld Lt), uzbieranych w ubiegłym roku w Wilnie stanowi 25 proc. budżetu narodowego kraju (11,1 mld Lt). Z ogółu uzbieranych podatków samorządowi stołecznemu przypadło niespełna 19 proc. — 526,5 mln Lt, a pozostała część przypadła państwu.

Samorząd stołeczny, chcąc efektywnie wykorzystać środki, każdego roku coraz większą część budżetu przeznaczając na inwestycje. Pomaga to tworzyć nowe miejsca pracy oraz zmniejsza zapotrzebowanie na pomoc socjalną. W tym roku na inwestycje zamierza się przeznaczyć 138,8 mln Lt. W ciągu 3 lat, w okresie 2001-2003 r., inwestycje samorządu wzrosły o 7,2 razy. Obecnie stopa bezrobocia w Wilnie stanowi 5 proc. — jest to najniższa stopa bezrobocia w okresie kilku ostatnich lat. Dzięki zmniejszeniu się bezrobocia, liczba osób korzystających z zasiłków w ciągu 3 lat zmniejszyła się o 8,3 proc., w związku z czym w 2002 r. zaoszczędzono 5,4 mln Lt wydatków na pomoc socjalną, a w 2003 r. — 5,7 mln Lt.

Najwięcej środków z budżetu miejskiego w tym roku przeznaczony jest szkołom średnim (na uczniowski koszyk) (158, 6 Lt), instytucjom przedszkolnym oraz innym oświatowym (146,9 mln Lt), na rozwój opieki społecznej (przeważnie na zasiłki socjalne) (90,1 mln Lt), na wywiązanie się z zobowiązań finansowych (63,7 mln Lt), na dozór obiektów infrastruktury miejskiej (60,6 mln Lt).

Zgodnie z programami, przewidzianymi w planie strategicznym Wilna najwięcej środków przeznaczają się na rozwój młodego człowieka (305,9 mln Lt, czyli 49,7 proc.), na rozwój opieki społecznej, na zmniejszenie ubóstwa i izolacji spo-

łecznej (108,2 mln Lt, czyli 17,6 proc.), na kształtowanie i wcielenie w życie strategii pełnienia podstawowych funkcji samorządu (62,7 mln Lt, czyli 10,2 proc.).

W stolicy pomyślnie realizowany jest program prywatyzacji. Suma transakcji, przeprowadzonych w 2003 r., w porównaniu z 2002 r., wzrosła ponad dwukrotnie — z 37,6 mln Lt do 77,7 mln Lt. Faktyczne dochody Funduszu Prywatyzacji w roku ubiegłym wynosiły 42,1 mln Lt, a w tym roku planuje się otrzymać z prywatyzowanych obiektów około 50,5 mln Lt. Rosnące środki prywatyzacyjne pomagają samorządowi pokryć zaciągnięte wcześniej długi, rozwijać infrastrukturę miasta.

Samorząd m. Wilna zapewnia zwrot długów. „Od tego roku możemy już śmiało patrzeć w oczy zleceniobiorcom, u których samorząd był zadłużony” — powiedział mer Wilna Artūras Zuokas. Całkowicie pokryto długi przedsiębiorstw za wykonane na rzecz miasta prace — oświetlenie ulic, remont oraz czyszczenie ulic, dozór parków i skwerów, usługi w zakresie czyszczenia sanitarnego, odśnieżania, a także zwrócono długi wileńskim spółkom autobusów i trolejbusów.

W ostatnich latach samorząd musi spłacać sporo długów, powstałych w latach 1997-2000: w tym roku blisko 10 mln Lt przeznaczają się na spłacenie powstałego we wspomnianym okresie długu w postaci podatku dochodowego od osób fizycznych instytucji oświatowych. Uzgodniono spisanie 16,6 mln Lt związanej z tym długiem grzywny za zwłokę. Stwierdzono, że samorząd stołeczny nie wykorzystuje kwoty swych zadłużeń. Dzięki stabilnej działalności finansowej oraz niskiego poziomu zadłużeń w 2003 r. międzynarodowy ranking Wilna wzrósł z BBB- (trzy B minus) do BBB (trzy B).

Perspektywa jest stabilna. Jest to ranking klasy inwestycyjnej, oznaczający, że Samorząd m. Wilna jest wiarygodnym dłużnikiem, czyli jest w stanie w czas płacić odsetki i zwrócić podstawowe części pożyczki w ustalonych terminach i w pełnej sumie.

Święto Odrodzenia zainaugurowali artyści

Galeria warta Księgi Guinnessa



Dowcipnie żartowali, że gmach samorządu wzniosł się wyżej góry Giedymina

(Dokończenie ze str. 1)

Trochę w tym jest prawdy, gdyż nowy gmach samorządu, liczący 20 pięter, ma 76,85 m wysokości. Niższe są dwa inne gmachy samorządu — 5- i 3-piętrowy. Piętro dziewiętnaste, na którym będzie urzędował gospodarz stolicy, było wczoraj zamknięte.

Mimo wszystko można podziwiać panoramę miasta, zarówno

od strony Mostu Białego, jak i dzielnicy Śnipiszki, gdyż na dwudziestym piętrze czynna jest wystawa fotograficzna Andriusa Surgaili.

Trudno o lepszy dobór pokazu na tym piętrze. Wystawa fotograficzna „Wilno z dachów” obrazuje nie tylko okres, kiedy prace były tworzone, czyli lata 1972-1986, ale też dzień dzisiejszy. Szklana ściana

gmachu stwarza możliwość do porównania — niedalekiej historii i dnia dzisiejszego.

Żadnego pokazu nie da się opisać. Tym bardziej tak rozległego jak ten. Dlatego jest doskonała okazja, by tu przyjść — obejrzeć gmach i niepowtarzalną wystawę. Okazja niecodzienna i darmowa.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Na parterze do obejrzenia dzieło znanego plastyka Sauliusa Vaitiekūnasa „Chronos”

Konkurs na urządzenie kawiarni pod otwartym niebem

Zimą o lecie

Na ostatniej Radzie m. Wilna radni postanowili ogłosić konkurs na urządzenie i eksploatację kawiarni letnich pod otwartym niebem.

W tym roku mogą być one urządzone w sześciu miejscach stolicy: na placu obserwacyjnym przy skrzyżowaniu ulic Subačiaus i Maironio, nad Wilenką przy ulicy Aukštaičių, na alei Laisvės, w pobliżu Parku Bajek, przy skrzyżowaniu ulic Vilniaus i Liejyklos, jak też przy skrzyżowaniu Pylimo, Raugyklos i šv. Stepono, a także na skwerze przy styku ulic Pilies i Švarco.

Miejsca przeznaczone na kawiarnie przypadną placówkom, które wygrały konkurs na trzy lata, tzn. do 1 listopada 2006 r.

Według umowy mają one działać rokrocznie od 1 maja do 1 października. Termin ten może być nieco przesunięty zarówno w jedną jak też w drugą stronę, tzn. od kwietnia do końca października w zależności od pogody czy imprez, które na ten okres zaplanowane są w mieście.

Po upływie tego okresu mają one być zdemontowane.

Specjalna komisja przy uwzględnieniu propozycji będzie brała pod uwagę szereg wskaźników: zarówno wygląd estetyczny, jak też doświadczenie przedsiębior-

stwa żywienia zbiorowego, uwzględnione również będą inwestycje do nowo urządzonej kawiarni.

Propozycje, które uzyskają niezbędną ilość ocen zostaną zakwalifikowane do następnego etapu.

Uczestnicy konkursu są rejestrowani w wydziale rozwoju ekonomicznego samorządu m. Wilna od dnia 18 lutego (al. Giedymina 9, gab. 217, tel. 212 55 49). Tu na miejscu otrzymać można niezbędny materiał informacyjny dotyczący udziału w konkursie.

Na podstawie informacji samorządu miasta Wilna i własnych stronę przygotowała Helena Gładkowska

Plan strategiczny został zatwierdzony

„Drogowskaz” na najbliższe lata

Rada m. Wilna zatwierdziła plan rozwoju strategicznego m. Wilna na lata 2004-2006.

Dokument jest stworzony w celu ukierunkowania programu samorządu, tak, by były uwzględnione wszystkie wieloletnie priorytety rozwoju miasta: zwiększenie konkurencyjności międzynarodowej, rozszerzenie ekonomiczne, tworzenie postępowego społeczeństwa oraz rozwój łączności. Jest to już trzeci kolejno tego rodzaju plan, swoisty drogowskaz działań na najbliższe trzy lata.

Właśnie w ciągu tego okresu, po uwzględnieniu wieloletnich priorytetów, ma być zrealizowanych pięć podstawowych celów. Dla ich urze-

czywistnienia powołano 17 programów. Pierwszy z nich — zapewnienie dla każdego pobierania nauki, zmniejszenie rozpiętości społecznej, jak też poprawa stanu zdrowotnego całego społeczeństwa.

Drugie zadanie — to stworzenie sprzyjających warunków do rozwoju biznesu, jak też udostępnienie informacji dla społeczeństwa.

Trzecie — zachowanie swoistości i odrębności miasta Wilna.

Ważnym zadaniem jest też rozwój komunikacji oraz poprawa jakości zarządzania miastem. Do tego ostatniego zadania wchodzi kwestia pobierania środków za usługi, jak też umiejętne gospodarowanie nimi.

Zdaniem Czytelnika

Na Traktat zero uwagi

Już tradycją się stało, że jak tylko Nowy Rok nadejdzie, to coś się dzieje wokół szkolnictwa polskiego na Litwie. A to zaczyna się wrzawa wokół jakiejś nowej ustawy, a to jesteśmy świadkami próby przekształcenia jakiejś szkoły średniej w podstawową, a to, jak było w Jawniunach, stawianie 19 uczniów polskich klas przed alternatywą wyboru: albo przejście do klas litewskich, albo dojazd do polskiej szkoły oddalonej o 10 kilometrów.

Po zebraniu przez nas 50 tys. podpisów przeciwko krzywdzącej dla szkół polskich ustawie o oświacie, zdawało się, że wreszcie będziemy mieli spokój.

Ale gdzie tam! Starczyło tego zaledwie na rok i parę miesięcy. I znowu te same piosenki. Cel takiego postępowania jest aż zbyt widoczny. Nie mogąc w dobie obecnej „załatwić” szkół polskich w taki sam sposób, jak to było na Białorusi przed pół wieku, nasze władze stosują taktykę stopniowego dobijania — na raty. Wygląda na to, że każda kombinacja jest dobra. Ot chociażby „koszyczek uczniowski”, którego w żaden sposób nie daje się zwiększyć. Od ponad siedmiu lat nie wydaje się podręczników dla klas starszych szkół polskich, są tylko obiecanki. Mimo naszych protestów i 25 tys. podpisów przestał obowiązywać egzamin z języka polskiego na maturze. Mnie, mającemu dorastających wnuków w polskiej szkole — w kl. 8 i 11, nie sposób to przemilczeć. A nieuznanie dyplomów uzyskanych w polskich uczelniach wbrew zobowiązaniom Traktatu to nie tylko naruszenie Traktatu polsko-litewskiego, ale też zwyczajne znęcanie się nad młodymi ludźmi. Bo jak inaczej można zrozumieć nie dawanie młodzieży możliwości podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie. Chyba zostaje im wziąć miotły i iść zamiatać ulice.

Przed paru laty przebywał u nas z wizytą roboczą wicemarszałek Sejmu RP Tomasz Nałęcz. Przy spotkaniu z dziennikarzami oświadczył dziarsko, że „nie będzie Kiemliczem za plecami litewskiego Kmi-

cica”. Bravo! Omal nie krzyknęliśmy na cały głos. Ale nie zdążyliśmy. Bo oto ten wysoki gość oświadcza publicznie, że problem ze zwrotem ziemi i mienia na Wileńszczyźnie jest „na jak najlepszej drodze do rozwiązania” („KW” 21 lutego 2002 roku). I cóż z tego oświadczenia! Wicemarszałek okazał się złym prorokiem. Bo wygrali na tym tylko amatorzy przenoszenia ziemi z głębi Litwy na nasze ziemie i lasy. Niewiele działali polscy wysocy dostojnicy, przybywający na Litwę w sprawie niekorzystnej dla polskiego szkolnictwa Ustawie o Oświacie. Jedynie starania naszych posłów z opcji AWPL oraz zorganizowanie wielotysięcznego wiecu protestacyjnego w Wilnie sprawiło, że do ustawy wniesiono korzystne dla szkół polskich poprawki.

I oto znowu dowiadujemy się z „Kuriera”, że szykuje się reformę sieci szkół narzuconą z góry, czego nie popierają ani szkoły, nasze ani społeczeństwo.

„Kometo obłędu, gdzie koniec twego pędu?” — spytałby już chyba znierpliwy Adam Mickiewicz. Co dalej? Ano niech myśla o tym nasi posłowie, Macierz Szkolna, kierownictwo ZPL, AWPL. Trzeba, moim zdaniem, zwrócić uwagę, jak wyglądają na tym tle niektóre zobowiązania Traktatu polsko-litewskiego. Z okazji zbliżającej się rocznicy jego podpisania chcę tylko przypomnieć niektóre artykuły. Chociażby 15., który mówi o tym, że strony zapewniają odpowiednie możliwości pobierania nauki w języku ojczystym w przed-szkolach, szkołach podstawowych i średnich, powstrzymują się od jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do asymilacji. Chodzi też o artykuły 19., 20., traktujące o tym, że dyplomy szkół wyższych różnego szczebla oraz tytuły naukowe będą uznawane i że strony będą wspierały działalność wspólnych komisji do spraw podręczników szkolnych.

Warto pamiętać o takich historycznych dokumentach i czasem je zacytować.

Adam Andrzejewski
rej. wileński

Sprostowanie

14 stycznia br. w „Kurierze Wileńskim” została zamieszczona kondolencja, w której błędnie podano nazwisko śp. Michała Wołosewicza.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” serdecznie przeprasza Rodzinę i Bliskich Zmarłego za popełniony błąd.

Zostanie po mnie uścisk rąk
i uśmiech — ten radości kwiat,
wspomnienia zapomnianych mąk
i stary las, i stary sad

(J. Iwaszkiewicz)



Podzielamy ból i smutek
oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
śp. Michała Wołosewicza
Dyrekcja oraz grono pedagogiczne
Szk. Śr. im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach

Niemencyńska szkołę opuści prawie 100 maturzystów

50-ta promocja

Studniówka — to jedna z najpiękniejszych tradycji, to święto nie tylko maturzystów, ale także nauczycieli, rodziców, całej szkoły. W pomysłowych inscenizacjach uczniów — podsumowanie 12 lat szkolnych.

Z niepowtarzalnego życia szkolnego pozostaje tylko ostatni odcinek, który liczy 100 dni. Pełna fantazji oraz humoru jest twórczość amatorska uczniów klas 12 oraz 11. Nieraz zaskakują nas swymi zdolnościami artystycznymi i niewypowiedzianą energią nawet ci, którzy nie bardzo wyróżniają się podczas lekcji. Cieszymy się, gdy widzimy zdolności swych ukochanych wychowanków. Jesteśmy wdzięczni im za przyjemne, wesołe chwile, które nie pozwalają nam się smucić, nawet starzeć się duchowo. Wczuwamy się w życie uczniów, ich radości i smutki. Wielu rzeczy też od nich się uczymy — na pewno optymizmu, nowoczesności, spontaniczności...

W tym roku niemencyńska Szkoła Średnia nr 1 opuści 50. już promocja maturzystów — 3 klasy polskie i jedna rosyjska, w sumie 92 osoby. To przyszłość i honor Niemenczyzna. Większość uczniów marzy o studiach na wyższych uczelniach.

Już od kilku lat studniówka maturzystów naszej szkoły — to święto całego miasteczka, bowiem każdy chętny mieszkaniec może przyjść, by obejrzeć program artystyczny. Studniówkę obchodzimy w Ośrodku Kultury Niemenczyzna. Tu jest duża scena, wielka sala, mieszcząca pół tysiąca ludzi.

Pomysł na prezent prymusom

Najlepsi — w operze

Wszyscy mogą się uczyć, lecz, niestety, nie wszyscy chcą i nie wszystkim się udaje... Są jednak uczniowie chętni zdobywania wiedzy i potrafiący to robić z doskonałym wynikiem. W Jaszuskiej Szkole Średniej im. Michała Balińskiego takich uczniów w końcu I półrocza było 20.

Po wyłonieniu najlepszych, najpilniejszych i najstarszych uczniów, dyrekcja postanowiła zrobić im trochę opóźniony prezent świąteczny, a mianowicie zakupiła ze szkolnych funduszy wyjazd do Teatru Opery i Baletu na operę „Rigoletto”. Była to prawdziwa niespodzianka, gdyż coś podobnego wydarzyło się po raz pierwszy za całą historię istnienia szkoły (oczywiście, mamy nadzieję, że nie ostatni). Wynagradzając w podobny sposób pilność, szkoła ma nadzieję, że zachęci, by coraz więcej uczniów uzyskiwało wyniki — 9 i 10.

Tak więc 5 stycznia po południu grupa uczniów na czele z dyrektorem i kilkoma nauczycielami wyruszyła do Wilna. W ciągu 3 godzin zachwycaliśmy się muzyką Giuseppe Verdi’ego, umiejętnością grania i śpiewania czołowych artystów Litwy, podziwialiśmy nowoczesną scenografię i kostiumy, dzięki którym 16-wieczna Mantua była nam bliska i współczesna. No i czu-



Pełna fantazji oraz humoru jest twórczość amatorska uczniów klas 12 oraz 11.
Fot. Ryszard Sudenis

W tym roku, podczas promocji jubileuszowej, 50-tej, sala Ośrodka Kultury była przepełniona, zabrakło nawet miejsc siedzących. Ponad 2-godzinny program oglądali rodzice, babcie i dziadkowie maturzystów, nauczyciele. Przybyło wielu mieszkańców Niemenczyzna. Na zaproszenie młodzieży na studniówkę przybył również gospodarz miasteczka — starosta Mieczysław Borusewicz.

Na początku uczniowie klas 12 ze smutkiem na twarzach, serdecznymi słowami uczcili pamięć dyrektora Antoniego Malinauskasa. Wieczorek rozpoczął tymczasowo pełniący obowiązki dyrektora Niemencyńskiej Szkoły Średniej nr 1 pan Wojciech Kryłowicz. Podziękował uczniom wszystkich klas 12, że nie

zapomnieli wieloletniego dyrektora Malinauskasa i w przededniu studniówki złożyli kwiaty, zapalili znicze na Jego grobie.

Na uroczystym wieczorze życzenia dla maturzystów składali wychowawcy, nauczyciele, administracja szkoły, jedenastoklasiści, absolwenci, rodzice i starosta miasteczka.

Studniówka — to święto, które skłania do zastanowienia się nad przyszłością. Życzymy więc maturzystom udanego losu, powodzenia na egzaminach, zdobycia zawodu według zamiłowania.

Helena Garliauskienė,
starsza nauczycielka
Niemencyńskiej Szkoły
Średniej nr 1



Najlepsi uczniowie Jaszuskiej Szkoły Średniej im. Michała Balińskiego otrzymali prezent w postaci biletów na operę „Rigoletto”
Fot. archiwum

liśmy się wyróżnieni, uświadamiając sobie, że opera była i jest rozrywką dla elit, widząc pełną salę i zajmując nie najtańsze miejsca. Kilka dni wcześniej dostaliśmy w szkole „ściągę”, dzięki której wiedzieliśmy, o co chodzi i co jest grane (i śpiewane po włosku!). W teatrze nad sceną również zobaczyliśmy elektroniczną ściągę w wersji litewskiej...

Opera w 4 aktach, oparta na utworze Victora Hugo „Król się bawi”, niewątpliwie należy do klasyki najlepszego gatunku. Najciekawsze w operze są postacie głównych bohaterów: Księcia, uwodzącego co dzień inną kobietę i jego blazna: szyderczego, znieprawdzonego i nienawidzonego, który, jak się okazało, był kochającym ojcem. Gildę, córkę Rigoletta, niewinną

dziewczynę, potrafiącą kochać bezinteresownie i poświęcić się dla miłości, dotyka tragedia: zemsta wymierzona przez Rigoletta w jej uwodziciela, uderza w nią. I jest to cios śmiertelny.

Pomimo ponurego tematu, dzieło pełne jest przepięknych melodii (arie Gildy, kwartet, arie Księcia). Z tego właśnie utworu pochodzi jeden z operowych szlagierów: piosenka Księcia „La donna e mobile” (Kobieta zmienna jest).

Naszym zdaniem, to była wspaniała opera. Najbardziej jednak zapamiętał się nam epilog tej opery, choć smutny, jednak pouczający.

Uczniowie mają nadzieję, że nadal za dobre postępy w nauce będą otrzymywać miłe niespodzianki.

Renata Paczkowska
Jaszuny

Zmarł Marco Pantani, zwycięzca Giro d'Italia i Tour de France

Ostatnia samotna ucieczka

Marco Pantani zamknął oczy w sobotę po południu w Rimini w apartamencie pensjonatu Pod Różami. Portier zaniepokoił się, że Pantani nie zszedł na kolację. O 21.30 wylamano zamknięte od wewnątrz drzwi.

Przy łóżku na wpół ubranego kolarza i w kuchennej części apartamentu znaleziono około dziesięciu pustych lub częściowo opróżnionych opakowań leków uspokajających i antydepresyjnych. W niedzielę wieczorem lekarz sądowy Francesco Toni poinformował, że śmierć Marco Pantaniego spowodowała zatrzymanie akcji serca, którego przyczyna nie została jeszcze określona.

Apartament na czwartym piętrze wynajmował od 10 dni. Nie przyjmował gości. W feralną sobotę sprawiał na portierze wrażenie



W Rimini Marco Pantani załamał się na najtrudniejszym z podjazdów
Fot. EPA-ELTA

„nieobecnego i wyobcowanego”. Kiedy o 1.30 w nocy z pensjonatu przy viale Regina Elena wynoszono

ciało, niemy tłum na ulicy bił dyskretnie brawo. Byli też nieliczni przyjaciele, bo Pantani nie miał wielu przyjaciół. Ten, który dowiedział się pierwszy — Davide Cassani, były kolarz, wysłał reszcie SMS: „W Rimini Marco załamał się na najtrudniejszym z podjazdów”. Ale jeden z kibiców przed pensjonatem trzymał transparent: „Jesteśmy z Tobą w Twojej ostatniej samotnej ucieczce”.

Cała Italia płacze i boi się spojrzeć sobie w oczy. Bo w ogólnonarodowej żałobie jest tyle smutku, co wstydu i wyrzutów sumienia. Felice Gimondi, kiedyś szef ekipy Pantaniego, a wcześniej zwycięzca trzech najtrudniejszych wyścigów kolarskich świata, Touru, Giro d'Italia i hiszpańskiej Vuelty, tłumaczy się: „Był taki zamknięty w sobie. Nie zdołałem mu pomóc”, by wyznać: „Zapłacił za nas wszyst-

kich najwyższą cenę”. Claudio Chiappucci, wicemistrz świata i drugi w Tourze (1992), oskarża media: „Potrafili tylko gadać i pisać. Gdzie byli, jak trzeba mu było pomóc?”.

Redaktor naczelny „Gazzetta dello Sport” Candido Cannovo mówi z fotela swego gabinetu: „Nikt nie podał mu bidonu” i wskazuje na wiszące za plecami ogromne, legendarne i jedno z najpiękniejszych sportowych ujęć: Fausto Coppi na trasie Touru podaje wodę swemu największemu rywalowi, Bartalemu. Potem kontratakuje: „Ciekaw jestem, co czują dziś ci, którzy podawali mu doping?”. Bo w odczuciu Włochów Pantani jest ofiarą samego siebie, mediów, złego towarzystwa, ale przede wszystkim panującej w kolarstwie kultury dopingowej, zawiści i wielkiej hipokryzji.



Sprintem

• W klasyfikacji medalowej

biathlonowych mistrzostw świata, które zakończyły się w Oberhofie, zwyciężyła Norwegia — dziewięć (4-2-3), druga była Francja — sześć (3-1-2), a trzecie Niemcy — siedem (2-3-2). Pierwszoplanowymi postaciami zawodów byli Liv-Grete i Raphael Poiree. Małżeństwo, które reprezentuje różne kraje (Liv-Grete — Norwegię, a Raphael — Francję) zdobyło w sumie siedem medali w rywalizacji indywidualnej, w tym aż sześć złotych.

• Zespół Washington Capitals Dainiusa Zubrusa pokonał na wyjeździe Chicago Blackhawks 4:0 w hokejowej lidze NHL. Zubrus nie grał z powodu kontuzji.

• Podczas mityngu w Doniecku Rosjanka Jelena Isinbajewa wynikiem 4,83 ustanowiła halowy i absolutny rekord świata w skoku o tyczce. Poprzedni był gorszy o 3 cm i od 16 marca 2003 roku (Birmingham) należał do rodaczki Swietłany Fieofanowej. Tak wysoko nie skoczyła jeszcze żadna zawodniczka. Rekord na stadionie należy do Isinbajewej, wynosi 4,82 i był ustanowiony 13 lipca 2003 roku w Gateshead (Wielka Brytania).

• Generalnym sukcesem Niemiec zakończyły się na olimpijskim torze w Nagano 37. saneczkarskie mistrzostwa świata seniorów na torze naturalnym. Niemcy zdobyli osiem spośród 12 możliwych do zdobycia medali. Medalami podzielili się reprezentanci czterech krajów, poza Niemcami na podium stanęli reprezentanci Lotwy, USA i Włoch. Po raz pierwszy od piętnastu lat bez medalu powrócili do domu saneczkarze Austrii. Podobnie na tarczy wyjechali Włosi, mając zdobyty tylko jeden, brązowy medal.

• Wicemistrz Europy Rosjanin Aleksiej Jakimienko pokonał Ukrainkę Wołodymyrę Łukaczenkę 15:14 w finale Pucharu Świata szablistów w Bonn. W półfinale Jakimienko wygrał z rodakiem Stanisławem Pozdniakowem 15:10. Był to rewanż za ubiegłoroczny finał ME we francuskim Bourges, w którym zdecydowanie 15:6 zwyciężył Pozdniakow.

• Justyna Kowalczyk zdobyła drugi złoty medal młodzieżowych mistrzostw świata w biegach narciarskich na olimpijskich trasach w Soldier Hollow, triumfując na dystansie 15 km techniką dowolną ze startu wspólnego. W sumie Kowalczyk wywiezie z Soldier Hollow trzy medale, dwa złote: w biegu łączonym (5 km techniką klasyczną i 5 km techniką dowolną) i na 15 km techniką dowolną oraz brązowy w sprincie.

• Rozstawiony z numerem pierwszym Amerykanin Andy Roddick wygrał turniej ATP tenisistów w San Jose (pula nagród 380 tys. dolarów). W finale pokonał swojego rodaka Mardy'ego Fisha (nr 3.) 7:6 (15-13), 6:4.

Žalgiris pokonał Lietuvos Rytas 74:73

Walentynkowy prezent

Žalgiris Kowno zafundował swym kibicom piękny prezent walentynkowy, pokonując w sobotę na wyjeździe swego największego rywala — Lietuvos Rytas Wilno 74:73 (19:13, 21:18, 18:27, 16:15) w rozgrywkach LKL.

W szeregach zwycięzców najlepiej zagrał Tanoka Beard, rzucając 18 punktów. Arvydas Sabonis zdobył 12 pkt i zaliczył 22 zbiórki. W wileńskiej ekipie 21 pkt zaliczył na swoje konto Ramūnas Šiškauskas. W tym sezonie Žalgiris przegrał dotychczas tylko raz (25 zwycięstw) i wyprzedza Lietuvos Rytas o trzy wygrane. Stołeczny zespół ro-

zegrał o jedno spotkanie mniej niż kowieńczycy.

Wynik spotkania faworytów został rozstrzygnięty w ostatnich sekundach meczu. Najpierw zawodnik Žalgirisu Ainaras Bagatskis rzutem za trzy punkty wyrównał na 73:73. Wilnianie wzięli przerwę i po wznowieniu gry Aaron Lucas zgubił piłkę. Na 6 sekund przed końcem spotkania wilnianie sfaulowali Cotę i Amerykanin zrealizował tylko jeden z dwóch rzutów wolnych, ale był to rzut dający zwycięstwo mistrzowi Litwy. W tym sezonie dwa najsilniejsze litewskie zespoły rozegrały ze sobą trzy spotkania — dwukrotnie lepszy był Žalgiris.

Tabela rozgrywek LKL				
	m	z	p	kosze
1. Žalgiris Kowno	26	25	1	2524:1893
2. Lietuvos Rytas Wilno	25	22	3	2204:1571
3. Sakalai Wilno	26	16	10	2278:2241
4. Nafta Możejki	26	15	11	1949:1966
5. Šiauliai Szawle	26	14	12	2141:2093
6. Alita Olita	25	12	13	2001:2010
7. Aukštaitija Poniewież	26	9	17	2029:2354
8. Nevėžis Kiejdany	26	6	20	1868:2108
9. Neptūnas Kłajpeda	26	5	21	2033:2348
10. TOPO centras-Aletas Kowno	26	5	21	1918:2361

Mecz Gwiazd ligi NBA — „Shaq” bawił publiczność

Zabawa dominowała nad grą

W 53. w historii Meczu Gwiazd koszykarskiej ligi NBA drużyna Zachodu pokonała Wschód 136:132. Spotkanie odbyło się w hali Staples Center w Los Angeles w obecności 19 662 widzów. Najbardziej wartościowym graczem (MVP) meczu został wybrany Shaquille O'Neal z Los Angeles Lakers.

Wynik 53. w historii spotkania Wschód — Zachód ważył się do ostatnich sekund. W czwartej kwarcie prowadzenie zmieniało się sześciokrotnie, ale ostatnie słowo należało do graczy reprezentujących

Konferencję Zachodnią. Od początku spotkania, w którym zanotowano 44 wsady piłki do kosza, a zawodnicy wykorzystali tylko 16 z 32 rzutów wolnych, zabawa dominowała nad poważną grą. Koszykarze popisali się efektownymi zagraniami, w czym prym wiodł ulubieniec miejscowych kibiców Shaquille O'Neal, który bawił się w rozgrywającego, kozłował piłkę przez całe boiska, by w końcu zabrać aparat jednemu z fotografów obsługujących mecz. „Shaq” nie zapomniał jednak o zdobywaniu punktów i był najsukuczniejszym zawodnikiem spotkania.

Puchar Narodów Afryki — atmosfera wielkiego święta

Pierwsze zwycięstwo Tunezji



Jest to pierwsze zwycięstwo Tunezjczyków w 47-letniej historii tych zawodów
Fot. EPA-ELTA

Tunezja pokonała Maroko 2:1 w rozegranym w Rades finale turnieju o Puchar Narodów Afryki. Jest to pierwsze zwycięstwo Tunezjczyków w 47-letniej historii tych zawodów. Roger Lemerre został pierwszym trenerem, który doprowadził dwie reprezentacje do mistrzostwa dwóch kontynentów.

Finał odbywał się w atmosferze wielkiego święta. Na nowym stadionie w Rades, nieopodal Tunisu, zgromadziło się prawie 60 tysięcy ludzi. Wśród nich prezydent Tunezji, prezydent FIFA i władze Afrykańskiej Konfederacji Futbolu. Dla kilkudziesięciu tysięcy kibiców, którzy nie zdołali kupić biletów, ustawiono na stadionie El Menzah w Tunisie trzy wielkie telebimy. Prowadzenie bardzo szybko zdobyli Tunezjczycy.

Najpierw po pięknej akcji marokański bramkarz z trudem odbił strzał Claytona zza pola karnego, ale chwilę później nie mógł zapobiec stracie gola. Po dośrodkowaniu Mehdi Nafiego z prawej strony, grający w tunezyjskich barwach Brazylijczyk Francileudo dos Santos strzelił bramkę głową. Wyrównał Youssef Mokhtar, również głową, wykorzystując świetne podanie Youssefa Hadjego i błąd w ustawieniu tunezyjskich obrońców. Jeszcze większy błąd popełnił po przerwie marokański bramkarz Khalid Fouhami. Po dośrodkowaniu Claytona odbił piłkę wprost pod nogi Ziada Jaziriego, który z trzech metrów wepchnął ją do siatki. Trener Tunezjczyków, Roger Lemerre, przed czterema laty doprowadził reprezentację Francji do tytułu mistrza Europy.

ZDROWIE

Pozbycie się robaków (paszytów) poprzez czyszczenie jelit. „Aktiviosios medicionos centros”, tel. 272 57 97, 8 614 83035

szwaczki obsługujące overlock, pracowników do przyszywania guzików i robienia pętelek oraz kontrolera.
Tel. 277 87 66, 8 614 05877

PRACA

Firma zatrudni kierownicę-ładownicę ciężarówki GAZ-53.
Vilnius, tel. 265 64 59,
8 618 41164

Oddział krawiecki zatrudni

USŁUGI

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Wesoła muzyka na każdą okazję. Oryginalne, pomysłowe zdjęcia i wideo. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 4 0895, 8 687 78388

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. 10-proc. zniżka. L. Asanavičiūtės 20/2, Vilnius (obok sklepu „Vaivorykštė” — RIMI). Tel. 216 97 79, 8 650 89050

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja. Tel. 216 60 48, 8 659 63384, 8 684 54298

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyřębu lasu, sadzenia. Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Sprzedam zieloną palmę o wysokości 2,5 m.
Tel. (8-5) 235 09 41

Skupujemy bydło (krowy!). Za dostarczony żywiec rozliczamy się gotówką. Dla dostawy udostępniamy płatny transport. Tel. 243 79 97, 8 380 35555

Sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej w wymiarach: 0,6x0,3x0,2; 0,6x0,15x0,2; 0,6x0,4x0,19
Dostarczamy na miejsce. Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98573

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia umeblowane 2-pokojowe mieszkanie z balkonem na 2 piętrze na al. Savanorių.
Tel. 216 22 14, 8 616 33041

Polski zespół dziecięcy
pieśni i tańca

zaprasza na koncert

„Zapusty, zapusty...”

21 lutego (w sobotę) o godz. 15.00
w Litewskim Centrum
Dzieci i Modzieży
(ul. Konstitucijos pr. 25)

Bilety wejściowe można nabyć w Szkole Śr. im. Wł. Syrokomli (ul. Linkmenų 8) lub w księgarni „Elephas”.
(Zam. 062)

Stale sprzedajemy

Opałowe prasowane
BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 40 - 45 kg,
lub bez opakowania
z dostarczeniem

Węgiel Kuzbaski



tel. (5) 249 53 86

tel.kom. 8 685 45720

(Zam. 298)

W Nowowilejskim Centrum Kultury (Pergalės 8) 27 lutego (piątek) o godz. 18.00 odbędzie się wieczór gitary. Gość wieczoru – Petras Gagi-las (gitarra, śpiew).

Chętnych zaprezentowania swych utworów, wykonywanych na gitarze, zapraszamy do zarejestrowania się tel. pod nr. 267 01 73 lub 8 672 33135.

Cena biletu 4 Lt.

Szczegółowa informacja w Internecie:

<http://poezija.puslapiai.lt> oraz <http://faina.w3.lt>

Centrum lecznicze „Santaura”

Doktorzy nauk medycznych: urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog

Wszechstronnie, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, prostatę, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, płciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, stawów, oczu, wydzieliny, świerzb, poronienia, bezpłodność, hemoroidy. Badania: echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in.

Vilnius, Rygos g. 3, tel. /faks: (8-5) 270 54 57,

<http://santaura.netfirms.com>

(Zam. 297)

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE



Vilnius, Naugarduko 76,
tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,
fax 233 35 96,
e-mail: info@polskidom.lt,
<http://www.polskidom.lt>

HOTEL

Polonez

Noclegi dla grup
od 25 Lt!

- ★ restauracja
- ★ 5 sal konferencyjnych
- ★ sala koncertowa
- ★ organizacja imprez, zabaw itp.

ATRAKCYJNE WARUNKI
NAJNIŻSZE CENY

PRENUMERATA
na marzec trwa tylko
do 20 lutego!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 200 Lt (10 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 170 Lt (10 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 50 Lt (10 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”,
bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rudnikų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:
VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879

Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”

S.W.I.F.T. AGBL LT 2X

Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos Žodis”

Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,

02121 Vilnius -30, Lithuania



O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji
z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

Z powodu przedwczesnej śmierci

Romualda Jodki

podzielamy ból i smutek

Rodziny i Bliskich

oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia
Rodzina Wotczyćów



Podzielamy ból i smutek

oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia

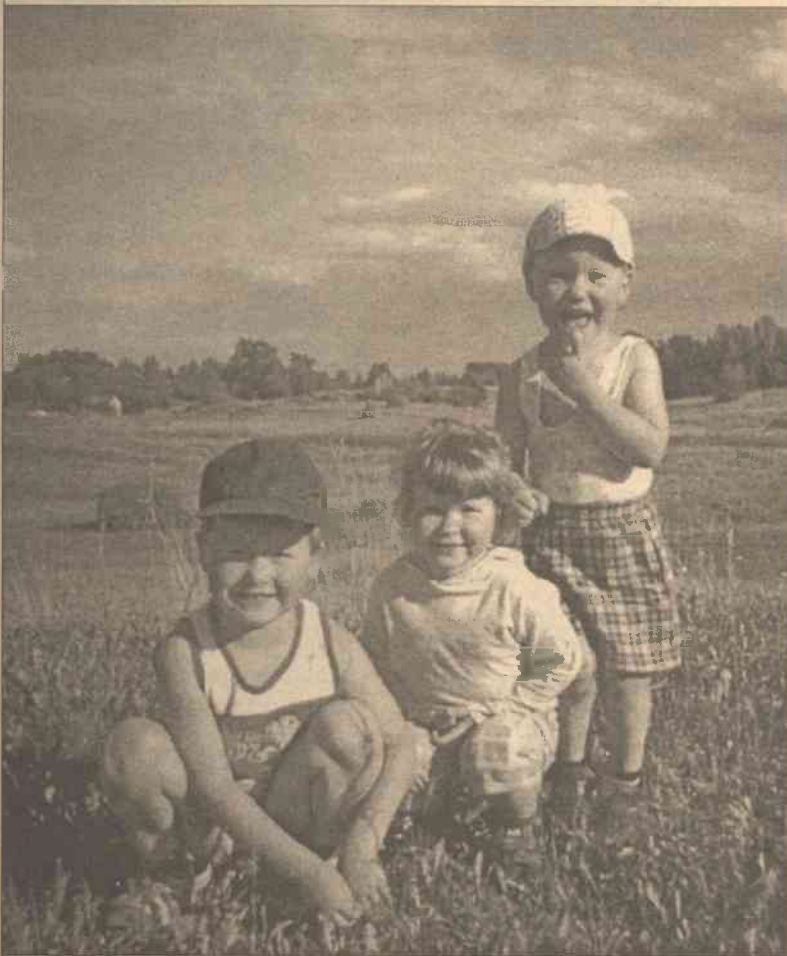
Janinie Żuchowskiej

z powodu śmierci

ukochanej Mamy

Administracja i grono pedagogiczne
Awizeńskiej Szkoły Średniej

Uwaga! Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



"Lato — najlepsza pora roku"
Lech, Tomasz, Eleonora Jawelscy (Mieszkańce, rej. wileński)

Konkurs „Moje dziecko w obiektywie”

Imię, nazwisko
Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....
Adres, telefon.....
Krótki podpis pod zdjęcie.....
.....
.....

Słonina przeciwko terrorystom

Podłożyli świnie...

Policja izraelska umieści w autobusach oraz w miejscach publicznych torby ze świńskim tłuszczem, aby odstraszyć ewentualnych muzułmańskich zamachowców-samobójców, poinformowały izraelskie media.

Dziennik „Maariv” napisał, że rabini zgodzili się na zastosowanie w takim celu tłuszczu wieprzowego — uważanego przez Żydów i muzułmanów za nieczysty — jeśli może to ocalić życie.

W tradycji islamskiej muzułmanie, którzy przed śmiercią dotkną świnia, nie dostąpią prawa wstępu do Nieba.

W ostatnich latach zginęły setki Izraelczyków w wyniku samobójczych zamachów bombowych.

Bojownicy muzułmańscy wierzą, że za dokonanie samobójczego zamachu bombowego przeciw ludziodziom uznany za wroga islamu nagrodą będzie 70 dziewic czekających w Raju.

Za zgodą Jerozolimskiego Sądu Rabinackiego, odstrasżające torby ze świńskim tłuszczem mają być umieszczone w autobusach, centrach handlowych, na stacjach kolejowych, w szkołach i w innych miejscach mogących być celem ataku zamachowców.

Rabin Eliezer Mosze Fiszer powiedział, że jeśli policja nie zrealizuje tego planu, to dziesiątki tysięcy ortodoksyjnych Żydów uzbroją się w karabiny mogące spryskiwać podejrzaną osobę płynnym świńskim tłuszczem. onet.pl

Uśmiechnij się



Strażnik otwiera drzwi celi i mówi do więźnia:
— Przyszła pana odwiedzić żona.
— Która?
— Bez głupich dowcipów!
— Jakie dowcipy? Przecież siedzę za bigamię!

Matronka jednego z więźniów poszła do naczelnika więzienia prosić o lepszą pracę dla męża.

— Ależ szanowna pani, przy klejeniu papierowych toreb jeszcze nikt się nie przemęczył!

— Tak, ale on po tej pracy całymimi nocami musi jeszcze kopać jakiś tunel...

Dawni Hiszpanie wielkimi romantykami

Ofiary potęgi kobiecego czaru

Hiszpanie zamieszkujący w okresie od XVI do XVIII stulecia kolonie w Ameryce Płn. byli bardziej romantyczni niż obecnie się wydaje.

Mogącą zaskoczyć współczesnych tendencję hiszpańskich mężczyzn do otwartego wyrażania swoich emocji odzwierciedlają zebrane przez historyków listy miłosne.

Zbiór 303 listów miłosnych napisanych przez hiszpańskich mężczyzn między XVI a XVIII wiekiem, badany przez dr Rebecę Earle, historyka z brytyjskiego University of Warwick, obala funkcjonującą współcześnie teorię na temat typowej dla zamieszkujących północnoamerykańskie kolonie Hiszpanów kultury macho.

Hiszpańscy mężczyźni tamtych czasów, nie byli, tak jak się dzisiaj wydaje, dalecy od okazywania emocji i miłosnych uniesień. Świadczy o tym bogate słownictwo opisujące miłosne afekty, zachowane w listach.

Zatytułowany „Listy i miłość w kolonizowanej przez Hiszpanów Ameryce” zbiór, zawiera takie wyznania targanych miłosnymi wzruszeniami i cierpieniem mężczyzn, jak „Serce zostało zniszczo-

ne w mej piersi” czy „Kochanie, nie mogę dalej pisać tego listu, bo nie pozwalają mi na to lzy i westchnienia”.

Podpisy pod listami świadczą, że mimo swej społecznej i ekonomicznej supremacji, w dziedzinie miłosnego afektu mężczyźni przyznawali sobie rolę podległą — słabych ofiar potęgi kobiecego czaru. Gorące wyznania sygnowano określeniami: „Twój sługa”, „Twój niewolnik”.

„Tak jak współcześni Brytyjczycy za umożliwiającego budowanie związku z ukochaną uznają otwartość emocjonalną i wspólne z ukochaną spędzanie czasu, tak kolonizujący Amerykę Północną hiszpańscy mężczyźni zdawali się wierzyć w to, że ich stany emocjonalne i miłosne potrzeby winny wyrażać pisane do kobiet listy” — tłumaczy Rebecca Earle.

Według Earle, wnioski z jej badań zmieniają nasze wyobrażenie o mężczyznach tamtych czasów. Także w kontekście poprzednich badań historyków nad życiem małżeństw, z których wynika, że przynajmniej do XVII stulecia w Ameryce Północnej i Anglii małżeństwa w ogóle nie wiązano z miłością, a raczej ze statusem ekonomicznym. onet.pl PAP

Wymarzeni partnerzy na kolację

Mężczyźni wołają Lopez

Niemal co siódmy Polak (mężczyzna) zapytany o kobietę, z którą chciałby pójść na kolację i spędzić romantyczny wieczór, wskazał na piosenkarkę Jennifer Lopez — wynika z badania TNS OBOP.

Wśród kobiet największą popularnością cieszy się aktor Brad Pitt, z którym na wspólną kolację chciałoby się wybrać 10 proc. Polek.

Znacznie mniejszym powodzeniem niż „J. Lo” cieszy się wśród panów Julia Roberts — na kolację przy świecach wybrałyby się z nią tylko 9 proc. panów oraz Pamela Anderson — 8 proc. wskazań. Jednocześnie najmniejszy entuzjazm męskiej części populacji wzbudziły Shania Twain oraz Liv Tyler. Obie panie zaskarbiły sobie względy zaledwie co setnego Polaka.

Zdecydowanie mniej zróżnicowane były deklaracje badanych Polek. Niewiele mniejszym zainte-

resowaniem od Brada Pitta cieszy się Julio Iglesias — 8 proc. Polek wskazało go jako potencjalnego towarzysza romantycznej kolacji (podczas gdy jego popularnego obecnie syna wskazuje tylko 4 proc. Polek).

Tylko trochę mniej wielbicielek pozyskał Arnold Schwarzenegger oraz Tom Cruise (po 7 proc. wskazań). Natomiast najmniej kobiet zadeklarowało chęć spędzenia wspólnego wieczoru z Alem Pacino oraz Robbiem Williamsem (po 3 proc. wskazań). Co ciekawe, z badania TNS OBOP wynika ponadto, że ponad jedna czwarta Polek w ogóle nie jest zainteresowana taką przygodą oraz że chęć jej przeżycia maleje wraz z wiekiem respondentów. Badanie zostało zrealizowane na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1005 Polaków powyżej 15 roku życia. onet.pl

Opr. W. D.



Na słynnym torze wyścigów samochodowych w Daytona Beach, na Florydzie, odbył się wyścig „Dayton 500”, w formule NASCAR. Wyścig ten, jeden z najpopularniejszych wydarzeń sportowych w USA, oglądało ok. 200 tys. kibiców zgromadzonych wokół toru i dalsze 40 milionów przed telewizorami. Niektórzy zagorzali fani nawet nakrycia głowy mieli w formie bolidów. Fot. EPA-ELTA

Pogoda

Śnieg

W najbliższych dniach synoptycy przewidują śnieg.

Dzisiaj opady śniegu i śniegu z deszczem, mgłą, gołoledź. Temperatura od minus 2 do plus 3. Jutro w nocy mokry śnieg, temperatura od plus 2 do minus 3. W dzień śnieg, gołoledź, lokalne zamiecie, wiatry z kierunków północno-zachodnich miejscami w porywach 15-18 m/sek. Temperatura rano od 2 stopni ciepła do 3 stopni mrozu, wieczorem spadnie do 6-11 stopni mrozu.

Kalendarium

* Wtorek (17.II) jest 48 dniem 2004 roku.
Do końca roku pozostało 319 dni.
* Znak Zodiaku — Wodnik.
* Imieniny: Aleksego, Donata, Juliana, Łukasza, Zbigniewa.
* Wschód Słońca — 7.38, zachód — 17.29.
Długość dnia 9 godz. 51 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra od 13 stycznia

Szkoła Średnia im. Wł. Syrokomli serdecznie zaprasza na tradycyjne spotkanie absolwentów, które odbędzie się 20 lutego 2004 r. o godz. 18.00.

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór
oraz ceny
o jakich marzysz



ZAPRASZAMY

„Siuvimo reikmenų pasaulis”
Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ulicy Naugarduko)
tel. +370 5 239 1439.

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

(Zam. 028)



LIENAS

UŽDARGLI ANČINĖ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCIJA

CUKIERKŲ